№ 171. Piątek, 16 (28) sierpnia 1874. №. 171.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 17 (29) sierpnia, — św. Mirona i Al.
W niedzielę, 18 (30) sierpnia, — św. Frola i Ławra mcz.
W poniedziałek, 19 (31) sierpnia, — św. Andreja mcz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 5, zach. o godz. 6 min. 56.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 15 (27) Sierpnia 1874 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748 8	+ 9.4	87	pół.-zachodni.
1	749.5	+ 14.2	51	poł.-zachodni.
9	750.7	+ 9 3	89	poł.-zachodni

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 17 (29) sierpnia, — św. *Św. św. Jana Chrz.*
W niedzielę, 18 (30) sierpnia, — św. Feliksa męcz.
W poniedziałek, 19 (31) sierpnia, — św. Rajmunda wyzn.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

---

* Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: uroczysty wjazd do St. Petersburga Jej Wielkoksiążęcej Wysokości Księżniczki Marji Meklembrgsko-Szweryńskiej, Wysokiej Narzeczonej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, ma się odbyć we czwartek, 15 (27) sierpnia. W tym celu mają się zebrać na stacji kolei żelaznej Carskosielskiej w St. Petersburgu, na godzinę 11½ z rana: damy stanu, kamerfrejliny, ochmistrzynie, frejliny orszakowe Jej Cesarskiej Mości, frejliny Ich Wysokości, kawalerowie dworscy i inne osoby i urzędnicy, wyznaczeni do uczestniczenia w orszaku wjazdu, dla zajęcia wcześnie oznaczonych miejsc. Nieuczestniczące zaś w orszaku osoby obojga płci, mające wstęp do dworu, jenerałowie, sztabs-i ober-oficerowie gwardji armji i floty, nie znajdujący się w szyku, szlachta, znakomite kupiectwo rosyjskie i zagraniczne mają się zjechać do Pałacu Zimowego Jego Cesarskiej Mości, na godzinę 12 z rana i zebrać się: członkowie Rady Państwa i senatorowie—w Wielkiej cerkwi, damy i kawalerowie dworscy—w sali Koncertowej, wszyscy wojskowi—w sali Mikołaja i przedsali, urzędnicy cywilni, szlachta i damy niedworskie — w sali Herbów, znakomite kupiectwo rosyjskie i zagraniczne — w sali Feldmarszałków; damy mają być w ruskich sukniach, a kawalerowie w galowych mundurach.

—

* Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: w dniu 16 (28) sierpnia, wyznaczonym na ślub Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza z Jej Wielkoksiążęcą Wysokością Księżniczką Marją Meklemburgsko-Szweryńską, mają się zjeżdżać do Pałacu Zimowego Jego Cesarskiej Mości, na godzinę 12½: członkowie Najświątobliwszego Synodu i duchowieństwo dworskie, członkowie Rady Państwa, senatorowie, damy stanu, kamer-frejliny, ochmistrzynie, frejliny, urzędnicy i kawalerowie dworscy, zagraniczni Ambasadorowie, Posłowie i inne osoby Ciała Dyplomatycznego z małżonkami, oraz osoby przybyłe w świcie zagranicznych Książąt, jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, fligiel-adjutanci, adjutanci Ich Wysokości, jenerałowie, ztabs- i ober-oficerowie gwardji, armji i floty, osoby obojga płci mające wstęp do dworu i szlachta, oraz prezydent m. St. Petersburga i inni znajdujący się w stolicy prezydenci miast, znakomite kupiectwo rosyjskie i zagraniczne. Zbierać się mają: duchowieństwo—w presbyterjum Wielkiej cerkwi, członkowie Rady Państwa, osoby Ciała Dyplomatycznego—w sali Aleksandra; osoby mające wstęp za Kawalergardów—w sali Koncertowej, wszyscy w ogóle wojskowi — w sali Mikołaja i przedsali, damy mające wstęp do Dworu, urzędnicy cywilni i szlachta—w sali Herbów, znakomite kupiectwo rosyjskie i zagraniczne—w sali Feldmarszałków.

Po dopełnieniu obrzędu ślubnego, mają się zjechać na godzinę 4, na obiad, w sali Mikołaja: członkowie Najświątobliwszego Synodu, duchowieństwo dworskie, osoby pierwszych trzech klas z małżonkami, oraz osoby Cesarsko-Niemieckiej Misji i osoby przybyłe w świcie zagranicznych Książąt.

O godzinie 8½ wieczorem tegoż dnia, mają zjechać się na bal i zebrać się w sali Jerzego: wszystkie obojga płci osoby mające wstęp do Dworu, zagraniczni Ambasadorowie, Posłowie i osoby Ciała Dyplomatycznego z małżonkami, osoby przybyłe w świcie zagranicznych Książąt, jenerałowie, sztabs-oficerowie gwardji i szlachta; w sali zaś Herbów: ober-oficerowie gwardji, sztabs- i ober-oficerowie armji i floty, prezydent m. St. Petersburga i inni znajdujący się w stolicy prezydenci miast.

Po balu nastąpi uroczysty odjazd Ich Cesarskich Mości z Wysokiemi Nowożeńcami, według Najwyżej zatwierdzonego ceremonjału, do pałacu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Wszyscy na czele znajdujący się kawalerowie dworscy, wysiadłszy z powozów, oczekiwać będą na ganku tego Pałacu i po przybyciu Ich Cesarskich Mości i Ich Cesarskich Wysokości będą poprzedzali do wewnętrznych apartamentów i zatrzymają się w pokojach galowych; damy dworskie będą postępowały za Najwyższemi Osobami.

W tym dniu damy mają być w ruskich sukniach, a kawalerowie w mundurach galowych i ruskich wstęgach; posiadający order św. apostoła Andrzeja pierwszego Wezwania mają mieć na sobie łańcuch tego orderu.

—

* W niedzielę, 11 (23) września, w Carskiem-Siole, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować: gubernatora podolskiego, szambelana, rzeczywistego radcę stanu *Muchanowa* i tulskiego gubernialnego marszałka szlachty, asesora kolegjalnego *Samarina.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: udzielone przez Jego Cesarsko-Królewską Mość Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego wstęgi pułkom: St. Petersburgskiemu grenadjerów imienia Króla Fryderyka-Wilhelma III, 5 Kaługskiemu piechoty jego imienia i 13 dragonów imienia Orderu Wojskowego, nosić na sztandarach wraz z ruskiemi wstęgami orderowemi w wypadkach przez prawo oznaczonych.

—

* Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył: w zamian tornistrów z cielęcej skóry, wprowadzić dla wszystkich oddziałów piechoty gwardji i armji tornister nowego wzoru z nieprzemakalnej żaglowizny, z takim samym futerałem do noszenia na wierzchu tornistra butów lub skóry na buty i z podwójnym workiem sucharowym na trzy funty sucharów.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Carskiem-Siole:

1) 10 sierpnia r. b., awansowani zostali dla zrównania z rówieśnikami: porucznik 9 Sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Kojleński* — na sztabs-kapitana; podporucznik 12 Astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Jagielski* — na porucznika — obydwaj ze starszeństwem od 16 czerwca roku bieżącego; mianowani zostali: pułkownik gredjerskiego pułku lejb-gwardji *Szełgunow* — dowódcą 23 Nizowskiego pułku piechoty; starszy adjutant sztabu 3-ej dywizji grenadjerów, kapitan Jeneralnego Sztabie *Pisarenko* — do poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego; zostający do poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego, kapitan Jeneralnego Sztabu *Bielński* — pomocnikiem starszego adjutanta Sztabu tegoż okręgu przetranzlokowany został — chorąży 1 Jekaterinosławskiego pułku lejb-grenadjerów imienia Jego Cesarskizj Mości *Iwanicki* — do 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstanotynowicza; otrzymał urlop — dowódca 23 Nizowskieg- pułku piechoty, pułkownik *Polewoj,* do Rosji, na jedenaście miesięcy, z uwolnieniem z obecnej posady, i z zaliczeniem do piechoty armji i do wojsk zapasowych; uwolniony został ze służby z powodu słabości zdrowia — sztabs-kapitan 23 Nizowskiego pułkn piechoty *Engblom* — w stopniu kapitana, z mundurem i emeryturą w stosunku dwóch trzecich części płacy.

2) 11 sierpnia r. b., mianowani zostali: z pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości: sekretarz Sztabu wojsk gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego, pułkownik *Adelson* — pełniącym obowiązki drugiego st.petersburgskiego komendanta, z zaliczeniem do kawalerji gwardji; przyłączony do Jeneralnego Sztabu, sztabs-rotmistrz *Przewłocki* — starszym adjutantem sztabu 3-ej dywizji kawalerji z przeniesieniem do Sztabu Jeneralnego w stopniu kapitana; przyłączony do Sztabu Jeneralnego, wojskowy starszyna pułku kozaków Dońskich № 6 *Szurupow* — starszym adjutantem 2-ej dywizji grenadjerów z przeniesieniem do Jeneralnego Sztabu, w stopniu kapitana; przyłączony do Jeneralnego Sztabu, kapitan 28 Połockiego pułku pułku *Bürger* — starszym adjutantem Sztabu 7-ej dywizji piechoty, z przeniesieniem do Jeneralnego Sztabu; przetranzlokowani zostali: podporucznik 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *Łukowski* — do 133 Symferopolskiego pułku piechoty; porucznik 7 bataljonu strzelców *Wróblewski* — do 8 bataljonu strzelców; porucznik 8 bataljonu strzelców *Więckiewicz* — do 7 bataljonu strzelców; otrzymali urlop: chorąży pułku Litewskiego lejb-gwardji *Grottus,* dla poratowania zdrowia, za granicę: do Niemiec, Szwajcarji, Francji i Włoch, na jedenaście miesięcy; dowódca 6 baterji 4-ej brygady artylerji, podpułkownik *Borysławski* — dla poratowania zdrowia za granicę: do Niemiec i Francji, na dwa miesiące; uwolniony został ze służby: z powodu interesów familijnych, porucznik 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Jakimow,* w stopniu sztabs-kapitana, z mundurem i całkowitą emeryturą.

---

* *W dodatku do Rozkazu Warszaw. Ober-Policmajstra do Pol. Wykonaw. za Nr. 206 wydanym, zamieszczono:* W uzupełnieniu rozporządzenia mego, zamieszczonego w Rozkazie z r. b. za Nr. 26, zamieszczając poniżej listę techników z podziałem na kategorje, stosownie do przedstawionych przez nich w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim dyplomów, patentów i świadectw na dowód posiadanych stopni naukowych i praw z jakich korzystać mogą przy wykonywaniu swoich służbowych i innych obowiązków, na zasadzie art. 195 ustawy budowlanej Tom XII część I wydanie 1857 r. Zbioru Praw, dwóch postanowień b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z d. 31 maja i 22 listopada 1832 r. za Nr. 5,608 i 11,435, Instrukcji egzaminacyjnej, zatwierdzonej pod dniem 15 czerwca 1833 r., przez b. Dyrektora Głównego prezydującego w b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i rozporządzenia tejże komisji z d. 22 października 1848 r. za Nr. 11,081/50,720, jak również na zasadzie wyciągu z protokułu posiedzenia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem, z d. 4 marca 1866 r. za Nr. 20,877 i protokułu ostatniego 35 posiedzenia b. Rady budowlanej, polecam komisarzom ucząstkowym wykonać co następuje:

1) Uprzedzić tak techników jak i osoby szukające ich pomocy, że na zasadzie zacytowanych powyżej przepisów, z praktyki przy budowie wszelkiego rodzaju domów w Warszawie i na prowincji mogą korzystać: *a*) Inżynier-Budowniczowie i Budowniczowie posiadający dyplomy i świadectwa z Cesarstwa; i *b*) Budowniczowie klasy 3; a na prowincji z wyjątkiem miast gubernjalnych w Królestwie Polskiem, z prawa praktyki korzystać mogą także i Budowniczowie klasy 2. Do prowadzenia robót inżynierskich mają prawo: *a*) Inżynier-Budowniczowie posiadający dyplomy z Cesarstwa, i *b*) wszyscy inżynierowie wymienieni w liście, z wyjątkiem konduktorów-inżynierów; do prowadzenia zaś czynności mierniczych mają prawo jeometrowie klasy 2 i 3 w granicach określonych w liście.

2) Oznajmić właścicielom posesji w Warszawie i przedmieściu Pradze, że przedstawiane przez nich na zatwierdzenie do Rządu Gubernjalnego Warszawskiego plany projektowanych budowli, powinny być podpisane przez techników posiadających prawo do prowadzenia robót budowlanych, którzy podpisując przygotowane plany, są w obowiązku wymieniać swój stopień naukowy; jeżeli zaś przedstawione będą plany podpisane przez technika nieposiadającego prawa praktyki, w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, to takowe bez rozpatrzenia zostaną zwrócone i

3) Zalecić technikom mieć na względzie, że przywłaszczenie sobie, przy podpisywaniu planów, nieposiadanego tytułu lub stopnia naukowego, ściągnie na winnych odpowiedzialnośc podług prawa.

LISTA

Inżynier-budowniczych, Inżynierów, Budowniczych i Jeometrów z podziałem na kategorje, stosownie do stopnia naukowego podług przedstawionych przez nich Rządowi Gubernialnemu Warszawskiemu dyplomów, świadectw i patentów określających prawa z jakich korzystać mogą przy prowadzeniu robót.

Technicy posiadający prawo prowadzenia robót budowlanych w całem Cesarstwie: Wilkowski Teofil, Wyrzykowski Wiktor i Welke Alfons. Architekci nieklasowi; Dobromysław Michał, Budowniczy Nadworny; Zaleski Wiktor, Pomocnik budowniczy; Lilpop Edward, Budowniczy klasy II mający prawo do prowadzenia robót w całem Cesarstwie; Orłowski Józef, Budowniczy Akademik; Plebiński Paweł, Budowniczy klasy I mający prawo do prowadzenia robót w całem Cesarstwie; Romanowicz Michał, Inżynier-Budowniczy; Siekira Aleksander, mający prawo do prowadzenia robót w całem Cesarstwie; Falkowski Emil, Architekt klasowy 3 stopnia; Chwastkiewicz Roman, Architekt nieklasowy.

Inżynierowie posiadający prawo do prowadzenia w całem Królestwie Polskiem odpowiednio do swych stopni, robót inżynierskich: Barcikowski Aleksander, Bielicki Adolf, Waroczewski Konstanty, Wierzbowski Władysław, Goljan Roch, Dąbrowski Michał, Jerzmanowski Aleksander, Liszko Józef, Majewski Juljan, Marczewski Bronisław, Radwan Juljusz, Fijałkowski Roman, Czarkowski Edward, Szklarski Ignacy, Jarocki Alfons.

Posiadający prawo praktyki odnoszącej się do jego specjalności. Brochnicki Karol, inżynier b. wojsk polskich.

Konduktorowie inżynierji nie mający prawa do prowadzenia robót przez siebie samych: Skulski Karol, Szymanowski Adolf.

Budowniczowie klasy 3-ej posiadający prawo do prowadzenia robót we wszystkich bez wyjątku miastach w Królestwie Polskiem: Bein Antoni, Berent Marceli, Brauman Franciszek, Bobiński Wojciech, Baliński Adolf, Werner Adolf, Wojde Alexander, Hejrich Jan, Hirszel Władysław, Eger Gracjan, Żochowski Bronisław, Kaliszewski Antoni, Kwiatkowski Ignacy, Kiślański Zygmunt, Muklanowicz Bronisław, Podczaszyński Bolesław, Rospendowski Zygmunt, Rytendorf Władysław, Sokolnicki Alfons, Turnel Franciszek, Cichocki Edward, Szymelpfenig Adolf, Janiszewski Jan.

Budowniczowie klasy 2-ej posiadający prawo praktyki wyłącznie na prowincji z wyjątkiem miast gubernjalnych w Królestwie Polskiem: Boretti Józef, Borzęcki Leon, Wierzejski Ignacy, Wojciechowski Konstanty, Gebel Artur, Grzywiński Stanisław, Zawadzki Jan, Kossakowski Józef, Kwiatkowski Ludwik, Kiślański January, Kowalski Franciszek, Kozłowski Stefan, Kosmowski Władysław, Kubecki Józef, Lipko Wiktor, Lanczy Witold, Mazurkiewicz Adam, Nowicki Feliks, Pszczołkowski Stanisław, Rakiewicz Wincenty, Stano Tomasz, Starzyński Bronisław, Ejchorn Ferdynand.

Budowniczowie klasy 1-ej nieposiadający prawa do prowdzenia robót, lecz liczący się jako konduktorzy przy budowniczych: Oczkowski Adam i Szyndler Andrzej.

Jeometrzy klasy 2 mający prawo do wykonywania w całem Królestwie Polskiem mierniczych wszelkiego rodzaju czynności, na przestrzeni w jednej okolicy nie większej nad 4,600 diesiat. czyli 50 wiorst kw.: Wolski Michał, członek honorowy rady budowlanej b. Komisji rządowej spraw wewnętrznych, Gładysz Seweryn, Zdzienicki Jan, Kowalski Jakób, Markowski Juljan, Niemira Franciszek, Opieński Feliks, Ryszkiewicz Józef, Sikorski Józef, Sosnikowski Karol, Turżański Saturnin, Juszczakiewicz Marceli.

Jeometrzy klasy 1 którzy złożyli egzamin na ten stopień w r. 1846 i dla tego na zasadzie rozporządzenia b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 22 października (3 listopada) 1848 r., za Nr. 11081/50720 posiadają prawo do prowadzenia robót mierniczych Jeometrów klassy 2. Wojdalski Andrzej, Dziewulski Wojciech, Kossiński Jan-Tomasz, Czajewski Juljan.

Jeometrzy klassy 1 (mianujący się przysięgłemi jeometrami) nie posiadający prawa prowadzić przez siebie samych robót mierniczych. Wiśniewski Władysław, Olszewski Hipolit.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 11 (23) sierpnia roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 116, na które, tudzież na dawniejsze w 1335 wnioskach złożono rub. sr. 10,381 kop. 75. Na żądanie 127 uczestników (prócz procentu rub. sr. 88 kop. 82, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłacił rub. sreb. 6,843 kop. 31½, i umorzyła książeczek 63. Przeto uczestników 25,708, posiada kapitał rub. sr. 905,360 kop. 32.

---

* JW. Jenerał-Gubernator Warszawski, Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue, raczył wrócić do Warszawy, koleją żelazną petersburgsko-warszawską, w dniu onegdajszym, 14 (26) sierpnia, o godzinie 7-ej po południu.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W 1873 roku w gubernji Warszawskiej**, w skutku zażądania przez Centralny Komitet Statystyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dostarczenia wykazów o liczbie ludności, z podziałem według wyznań i stanów, polecone zostało zarządom gminnym zrobienie **nowego obliczenia mieszkańców** tejże gubernji, według ksiąg ludności. Z tego obliczenia okazało się, że na 1 stycznia 1873 r. znajdowało się w gubernji—393,379 mężczyzn i 415,876 kobiet, razem 809,255 głów obojga płci. W 1873 r. urodziło się 34,201, umarło 31,984, zatem na 1 stycznia 1874 r. ludność gubernji wynosiła 811,471 głów obojga płci, w tej liczbie 394,632 mężczyzn i 416,839 kobiet.

W porównaniu z 1872 r. ludność w roku sprawozdawczym powiększyła się tylko w 8 powiatach (Gostyńskim, Sochaczewskim, Radymińskim, Nowomińskim, Łowickim, Włocławskim, Kutnowskim i Górno-Kalwaryjskim); w pozostałych zaś 5 (Warszawskim, Błońskim, Nieszawskim, Grojeckim i Skierniewickim) liczba mieszkańców, z powodu przewyżki liczby umarłych nad liczbą nowonarodzonych, zmniejszyła się; ogólną przyczyną, która uwarunkowała ten fakt, była cholera i inne choroby epidemiczne, które silnie grasowały w gubernji w 1873 r. Średni przyrost ludności w całej gubernji w roku sprawozdawczym wynosił $0,_{27}\%$. Na 100 głów ludności przybyło w 1867 r.—$1,_{4}$, w 1868 r.—$1,_{8}$, w 1869 r.—$1,_{8}$, w 1870 r.—$1,_{8}$, w 1871 r. — $2,_{1}$ i w 1872 r.—$1,_{01}$.

W 1873 r. urodziło się w gubernji 17,605 dzieci płci męzkiej i 16,596 płci żeńskiej, czyli na 100 chłopców $94,_{2}$ dziewcząt, a na 100 dziewcząt $106,_{1}$ chłopców. Średnia w gubernji norma nowonarodzonych zbliża się do $4,_{2}$ na 100 mieszkańców. Stosunek ten jest niższy od normy za 1869 r. o $0,_{5}$, za 1870 r. o $0,_{5}$, za 1871 r. o $0,_{2}$ i za 1872 r. o 0_{2}. W 1873 r. było dzieci prawych 32,962 czyli $96,_{3}\%$, a z nieprawego łoża 1,230 czyli $3,_{7}\%$. Dzieci z nieprawego łoża po większej części przypadają na udział miast i bardzo rzadko napotykają się w osadach wiejskich; na 100 dzieci z nieprawego łoża w 1873 r. przypadało na miasta—$81,_{4}$, a na wsie—$18,_{6}$. Dzieci z nieprawego łoża stosunkowo częściej trafiają się w powiatach z większym procentem ludności fabrycznej, a rzadziej w powiatach, w których z powodu słabego rozwoju przemysłu, liczba ludności nieosiadłej, napływowej jest niewielka. Również większa lub mniejsza liczba dzieci z nieprawego łoża w różnych powiatach zależy od rozmiarów miejskiej w nich ludności. Największa stosunkowo liczba dzieci z nieprawego łoża była w powiecie Włocławskim ($5,_{5}$ na 100 nowonarodzonych); najmniejsza zaś w Nowomińskim ($2,_{1}$). Z porównania liczby dzieci z nieprawego łoża z ogólną cyfrą ludności okazuje się, że na sto mieszkańców obojga płci, przypada takich dzieci w miastach—$0,_{25}$, a w osadach wiejskich—$0,_{14}$.

Roztrząszjąc wzajemny stosunek naturalnego przyrostu i ubytku ludności, okazuje się, że największa stosunkowo liczba nowonarodzonych była w powiatach: Gostyńskim ($159,_{4}$ na 100 umarłych), Radymińskim ($147,_{9}$) i Sochaczewskim ($140,_{2}$); najmniejsza zaś w Grojeckim ($78,_{2}$), Nieszawskim ($78,_{7}$), Skierniewickim ($84,_{9}$), Warszawskim ($95,_{6}$) i Błońskim ($99,_{2}$), gdzie zastępowanie zmarłych przez nowonarodzonych odbywało się w rozmiarach niższych od normalnych.

W 1873 r. w gubernji Warszawskiej umarło: 16,251 mężczyzn i 15,733 kobiet, razem 31,984 głów, czyli $3,_{9}\%$ całej ludnosci gubernji. Największa śmiertelność była w powiatach: Grojeckim ($5,_{8}$ na 100 mieszkańców) i Nieszawskim ($5,_{6}$), a najmniejsza w Radymińskim ($2,_{7}$) i w Gostyńskim ($2,_{8}$). Śmiertelność według przeciętnego wywodu jest prawie jednakowa w miastach i na wsiach, w szczegółach zaś przedstawia wiel-

kie wahania się. Szczególnie silna była śmiertelność w Kutnie (1 zmarły na 11 mieszkańców), Skierniewicach (1 na 15), Błoniu (1 na 15), Nieszawie (1 na 16), Grójcu (1 na 16), Nowomińsku (1 na 18) i Łowiczu (1,19). W najbardziej sprzyjających warunkach było m. Radymin, gdzie liczba zmarłych (1 na 70) stosunkowo była mniejsza o przeszło 6 razy od liczby zmarłych w Kutnie. Średnia śmiertelność w miastach wynosiła $22_{,3}$ na 100 mieszkańców, na wsiach—$25_{,4}$, a w całej guberni $25_{,5}$. Najwięcej wypadków śmierci było w sierpniu ($12_{,4}$), najmniej zaś w listopadzie i grudniu (po $5_{,1}$). Na 100 zmarłych mężczyzn przypada $96_{,8}$ kobiet, a na 100 zmarłych kobiet $103_{,3}$ mężczyzn. W miastach śmiertelność mężczyzn była większa niż na wsiach; pod tym względem na 100 kobiet przypadało $111_{,7}$ mężczyzn; wyjątek stanowiły miasta Łowicz, Warka, Gąbin, Mszczonów i Błonie, w których umierało więcej kobiet niż mężczyzn. Największa liczba ludzi (20,683 głów czyli $64_{,1}$% całej liczby ludności) stawała się ofiarą śmierci w wieku do 10 lat, a mianowicie do 1 miesiąca—$8_{,9}$%, od 1 miesiąca do 1 roku—$18_{,9}$%, od 1 roku do 5 lat—$26_{,1}$%, od 5 do 10 lat—$10_{,3}$%.

Małżeństw zawarto w 1873 r. w gubernji Warszawskiej 6,032 (czyli 1 małżeństwo na $134_{,1}$ mieszkańców), w tej liczbie w miastach 804 (po 1 małżeństwie na 113 mieszkańców) i na wsiach 5,228 (po 1 małżeństwie na 137 mieszkańców). Z liczby wszystkich małżeństw najwięcej zawarto pomiędzy bezżennemi (64%), potem idą małżeństwa wdowców z pannami (13%) i wdowców z wdowami (12%); mężczyźni wstępowali w związki małżeńskie z wdowami bardzo rzadko; tego rodzaju małżeństw zawarto przeszło 6%. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie był pomiędzy 21 a 25 rokiem; potem następują małżeństwa zawarte pomiędzy osobami cywilnie niepełnoletniemi, to jest niemającemi lat 21; liczba pozostałych małżeństw jest w stosunku odwrotnym do wieku w którym zawarte zostały te małżeństwa, czyli w miarę powiększania się cyfry lat wieku, zmniejsza się liczba małżeństw. Rozważając liczbę zawartych małżeństw według płci, okazuje się, iż mężczyźni żenili się przeważnie w wieku pomiędzy 21—25 rokiem, kiedy większa część kobiet które weszły w związki małżeńskie przypada na wiek nie dochodzący do 20 lat. Mężczyzn nie mających 25 lat weszło w związki małżeńskie 45%, kobiet zaś 72%; w późniejszym wieku liczba mężczyzn znacznie przewyższa liczbę kobiet, czyli w małżeństwach zawartych w późniejszym wieku mężczyzn znacznie przewyższa po większej części wiek kobiet. Małżeństwa zawierano najczęściej w lutym (22% ogólnej liczby małżeństw) i w listopadzie (18%), to jest w czasie poprzedzającym dwa posty w chrześcian, a dla ludności rolniczej nie pochłoniętym wyłącznie przez kłopoty gospodarskie; inne miesiące, z wyjątkiem marca i grudnia, znajdują się mniej więcej blisko przeciętnego wywodu (po 503 małżeństwa na miesiąc); w marcu zaś i grudniu, małżeństwa zawierane były w nieznacznej liczbie ($1_{,02}$% i $1_{,9}$%) i to prawie wyłącznie w gronie ludności starozakonnej.

—

* **Tygodniowe sprawozdanie z czynności komitetu** udzielania pomocy pogorzelcom m. Siedlec, od 22 lipca (4 sierpnia) do 31 lipca (12 sierpnia) 1874 r. W zeszłym tygodniu komitet załatwił dwie ważne i naglące kwestje, o których było wspomniane w poprzedniem tygodniowem sprawozdaniu, mianowicie: a) o zbudowaniu kosztem oddanych do rozporządzenia komitetu ofiar, baraków na czasowe umieszczenie niektórych rodzin z miejscowych pogorzelców, niemających, z powodu ubóstwa, zasobów do urządzenia sobie schronienia na następną jesień i zimę; b) o udzieleniu uboższym pogorzelcom jednorazowych wsparć bezzwrotnych z tychże funduszów, według przedstawionych przez rewirowych członków list. Na posiedzeniu 23 i 24 lipca (4 i 5 sierpnia), komitet, przy udziale techników, roztrząsnął złożone przez członków Paulego, Rzewuskiego, Rabka i Brukarza, stosownie do danego im (według decyzji z 16 lipca) poruczenia, plany i przybliżone kosztorysy budowy dwóch baraków z drzewa, krytych deskami, po 40 pokoi i uznał te projekta za całkiem zadawalniające; projektowane jest przedzielanie w barakach lokali dla każdych dwóch rodzin, przez co usunięte zostanie grupowanie lokatorów baraku razem, zatem baraki będą zupełnie osięgały cel i odpowiadały warunkom hygjenicznym. Budowę tych baraków zamierzono wykonać przez entrepryzę i w tym celu, na posiedzeniu komitetu, oddano takową mieszkańcom miasta Warszawy Juljanowi Uchlowi i Stanisławowi Bauerowi za 4,600 rubli, z obowiązkiem wystawienia takowych w ciągu 6 tygodni. Zawarcie kontraktu na te budowle powierzono p. Dąbrowskiemu, a do czuwania nad robotami wyznaczeni zostali pp. Pauli i Rabek, przy udziale budowniczych, pp. Modrzejowskiego i Rabczyńskiego i prezydenta p. Dąbrowskiego. Ponieważ pomienione dwa baraki będą niedostateczne do pomieszczenia wszystkich, pozostających dotychczas bez dachu pogorzelców z ich rodzinami, przeto prezes komitetu, p. o. naczelnika gubernji, uznał obecnie możliwe upoważnić, stosownie do podanych do komitetu prośb za 15 mieszkańców miasta do zbudowania własnym kosztem, na placach miejskich wyznaczonych przez magistrat, baraków, z warunkiem aby takowe były wystawione według ułożonego przez budowniczego gubernjalnego planu, na 4 familje każdy i żeby budowle te, jako czasowe, rozebrane były przez właścicieli po odbudowaniu się miasta, na pierwsze żądanie policji miejscowej.

W kwestji rozdania wsparć pieniężnych, komitet ze względu, że z ofiar które wpłynęły do 24 lipca w kwocie 7,548 rubli $6^1/_2$ kop., znajduje się w gotowiznie 6,981 rubli $6^1/_2$ kop., po odtrąceniu z tej sumy 4,600 rubli na zbudowanie baraków, pozostanie do rozporządzenia komitetu 2,381 rubli $6^1/_2$ kop. i że poszkodowanej przez pożar ludności starozakonnej udzielona zostanie istotna pomoc przez zbudowanie baraków, uznał za możliwe, z wyżej przytoczonej sumy, rozdać jako wsparcie bezzwrotne pogorzelcom-chrześcianom, według zatwierdzonych na tem posiedzeniu list członków rewirowych, 2,301 rubli.

Oprócz tego, w obec upoważnienia jenerał-gubernatora do zbierania dobrowolnych ofiar na korzyść pogorzelców, komitet wydał sznurowe książeczki członkom pp. Perzanowskiemu, Pruskiemu, Brukarzowi i Słusznemu.

Na korzyść pogorzelców siedleckich, w ciągu sprawozdawczego tygodnia wpłynęło 1,547 rubli 53 kop., co z poprzednio złożonemi 6,851 rub. 58 kop. utworzyło razem 8,399 rubli 11 kop. Po odtrąceniu wydanych dotąd 568 rubli pozostaje do rozporządzenia komitetu 7,831 rubli 11 kop.—(*Dziennik Gub. Siedlecki*).

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 22 lipca (3 sierpnia) do 1 (13) sierpnia 1874 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 13 rub. $28^1/_2$ kop., II-go gatunku 12 rub. 79 kop., żyta I-go gatunku 9 rub. 35 kop., II-go gatunku 9 rub. $18^1/_2$ kop., jęczmienia I-go gatunku 8 rub. 20 kop., II gatunku 7 rub. 79 kop., owsa I-go gatunku 6 rub. 15 k., II-go gatunku 5 rub. $90^1/_2$ kop., rzepaku 10 rub. 33 kop., grochu 11 rub. 48 kop., gryki 8 rub. 20 kop., kartofli 4 rub. 10 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 32 kop., owsianej 20 rub. 50 kop., jęczmiennej 12 rub. 63 kop., gryczanej grubej 15 rub. 58 kop., drobnej 22 rub. 96 kop., mąki pszennej I-go gatunku 16 rub. 40 kop., II-go gatunku 13 rub. 12 k., żytniej 10 rub. 66 k.; za funt: chleba pytlowego $3^1/_2$, kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z nieopasów: I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., z wołów krajowych $11^1/_2$ kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop.; baraniny $8^1/_2$ kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 20 kop; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 15 kop.; wódki 46% Trallesa 3 rub. 50 kop.

(*Dziennik Gub. Płocki*).

—

* Dnia 3 (15 maja w dobrach Kirsnie, w powiecie Kalwaryjskim, z niewiadomej przyczyny **spaliły się** gorzelnia i skład torfu, należące do właściciela dóbr, ubezpieczone na 1,400 rub.

— Dnia 25 maja (4 czerwca) we wsi Rujpiszkach, w powiecie Marjampolskim, **spaliły się** dom mieszkalny i stodoła, należące do włościanina Jana Muraszki, ubezpieczone na 400 rub.; oprócz tego pomienionemu włościaninowi spaliło się w biletach kredytowych i mocie srebrnej 126 rub., oraz różnych ubezpieczonych ruchomości za 700 rub.

— Dnia 1 (13) lipca w dobrach Rutce, w powiecie Kalwaryjskim, **spaliła się** drewniana karczma, należąca do właściciela dóbr, obywatela Szabuniewicza, ubezpieczona na 320 rub.; **przy pożarze** tym **stracili życie** mieszkający w karczmie robotnicy: włościanin gminy Mirosławia, Józef Sugent i małoletnie jego dzieci, córka Marjanna lat 4 i syn Karol rok 1 mające; żona zaś Sugenta, robotnica włościanka Marta Korwianisowa, szynkarz Jerzy Wiłoczko, żona jego i starozakonna Chana Guman, tak silnie zostali poparzeni, że z wyjątkiem ostatniej, nie ma nadziei wyzdrowienia.

— Dnia 3 (15) lipca w lesie wsi Wejsiej hrabiego Wołowicza, w powiecie Sejnskim, powstał **pożar**, skutkiem którego spalił się las, na przestrzeni 120 morgów, wartości 400 rub., a następnie ogień, przeniósłszy się do sąsiedniego lasu, należącego do obywatelki Abłamowiczowej, zniszczył drzewa za 500 rub.

— Dnia 9 (21) lipca w dobrach Motulach obywatela Lineburga, w powiecie Suwałkskim, **spaliły się** drewniany dom mieszkalny z oficyną, murowany browar, kurnik i obora, ubezpieczone na 2,060 rub. oraz ruchomości ubezpieczone w prywatnem Towarzystwie ubezpieczeń za 6,000 rubli.

— Dnia 24 czerwca (6 lipca) w m. Suwałkach, **spaliła się** łaźnia murowana, należąca do mieszkańca m. Suwałk Tryfona Kowalewa, ubezpieczona na 1,860 rub.; pożar ten przypisują umyślnemu podpaleniu, o popełnienie którego podejrzani są starozakonni Michel Bućko i Josiel Auchenberg, którzy oddani zostali właściwemu sądowi.

— W nocy z 25 na 26 lipca (z 6 na 7 sierpnia) w osadzie Przeroślu, w powiecie Suwałkskim **spaliły się:** dom gminny, w którym znajdował się zarząd gminny Przerośla, budowla przerabiana na szkołę elementarną i dwa domy prywatne z zabudowaniami, ubezpieczone na 960 rub. Pożar ten przypisują umyślnemu podpaleniu, lecz osoby która popełniła to przestępstwo, śledztwo nie wykryło. Akta Zarządu gminy, księgi i kasa z pieniędzmi zostały uratowane.

— Dnia 3 (15) lipca w dobrach Masztajcach obywatela Keudla, w powiecie Władysławowskim, **spaliło się:** sześć zabudowań niemieszkalnych, ubezpieczonych na 2,080 rub., oraz znajdujące się w nich różne ruchomości nieubezpieczone, za 2,490 rub.

— Dnia 21 kwietnia (3 maja) we wsi Potopach, w powiecie Suwałkskim, 4 letni chłopiec włościański, Józef Racis, chodząc po podwórzu, wpadł do studni i **utonął**.

— Dnia 29 kwietnia (11 maja) we wsi Słusenkach, w powiecie Wołkowyżskim, 9 letni chłopiec włościański, Józef Lindajtys **utonął**.

— Dnia 9 (21) maja we wsi Szyłowatach, w powiecie Kalwaryjskim, Ludwik Szmulksztys, powracając do domu na wozie ze słomą, w skutku nieostrożnej jazdy, **został zabity** przez wóz, który na niego się przewrócił.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu 13 (25) sierpnia r. b., o godzinie 5-ej po południu, w cząstku Łazienkowskim, przy ulicy Nowogrodzkiej, w posesji № 10 w wozowni pokrytej dachem żelaznym, wybuchł pożar, który zajął w sąsiednim domu drewnianym № 8 komórki, stajnie drewniane, oraz parterową murowaną oficynę i dom № 4, lecz po przybyciu wszystkich części straży ogniowej, szerzenie się ognia wkrótce powstrzymane zostało, przyczem dachy na domach № 8 i 4 w części spłonęły, a w części rozebrano, komórki i inne drewniane zabudowania w złym stanie będące po większej części uległy spaleniu lub rozebraniu. Wszystkie te zabudowania były ubezpieczone, straty podane przez właścicieli wynoszą około rs. 13,000. Przy gaszeniu ognia, brandmajster części 4-ej straży ogniowej Tur i feldfebel części 5-ej Piotrowski, w skutek spadnięcia na nich desek i cegieł, ulegli nieszkodliwemu stłuczeniu: pierwszy krzyża, a drugi ręki; oprócz tego, przy wyjeździe do ognia 2-ej części, żołnierz Świątkowski spadł z sikawki, stłukł nogę lewą i głowę, a pod jadącym konno przez Nowy-Świat żołnierzem Bożymem, koń przestraszony rozbiegał się, wpadł pomiędzy beczki pożarne i upadł razem z jeźdźcem, w skutek czego Bożym uległ stłuczeniu boku, a koń mocnemu zranieniu dyszlem lewego uda.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Trzeci zjazd archeologiczny** w Kijowie otwarty został 2 (14) b. m., wśród ogromnego napływu publiczności, która dała wyraźny dowód, jak powiada *Kijewlanin*, swego spółczucia dla celu zgromadzenia naukowego.

Jenerał-gubernator książę A. M. Dondukow-Korsakow otworzył posiedzenie w następujących wyrazach:

„Panowie! Prezes honorowy zjazdu, hrabia A. S. Uwarow, raczył odstąpić mi zaszczyt powitania was z okoliczności otwarcia w Kijowie trzeciego zjazdu archeologicznego. Pewny jestem, że nasz starożytny Kijów, z swemi zabytkami i wspomnieniami historycznemi, dostarczy obfitych materjałów dla waszych badań naukowych.

„Gmina miasta Kijowa, za pośrednictwem swych światłych reprezentantów, przede mną jeszcze przedsięwzięła wszelkie środki stosowne na przyjęcie oddawna oczekiwanych i drogich gości swoich. Pozwólcie i mnie, po daniu wam zapewnienia o jak najszczerszem i gorliwem zainteresowaniu się administracji miejscowej dla czekającej was pracy, ażebym oddał się do zupełnego rozporządzenia waszego w sferze mojej działalności administracyjnej, w tem wszystkiem, w czem mogę przyczynić się do światłych celów waszych dla pożytku nauki kraju rodzinnego. Z całego serca życzę zupełnego powodzenia dla prac waszych i oświadczam, że trzeci zjazd archeologiczny zostaje otwarty."

Prezes rady, hrabia A. S. Uwarow, odpowiadając na zwrócone do członków zjazdu mowy prezydenta miasta P. P. Demidowa księcia San-Donato i rektora uniwersytetu M. Ch. Bungego, wyszczególnił prace, z których zjazd ma wywiązać się, i zawiadomił, że rada zjazdu podzieloną została na ośm oddziałów, z których każdy wybrał swego prezesa i sekretarza:

Oddział I, starożytności pierwotnych, obrał na prezesa hrabiego Uwarowa i na sekretarza D. J. Samokwasowa.

Oddział II, jeografji historycznej i etnografji, powołał na prezesa M. J. Kostomarowa i na sekretarza prof. Korsakowa.

Oddział III, zabytków kunsztów i sztuk pięknych, obrał swym prezesem M. J. Murzakiewicza i na sekretarza prof. Pietrowa.

Oddział IV, bytu domowego i społecznego: prezes O. O. Müller, sekretarz prof. Brikner.

Oddział V, bytu kościelnego: prezes P. G. Lebiedincew, sekretarz prof. Łaszkarew.

Oddział VI, zabytków języka i piśmiennictwa: prezes J. J. Sreźniewski, sekretarze L. M. Majkow i P. P. Leger.

Oddział VII, starożytności bizantyjskich i rzymskich: prezes W. J. Modestów, sekretarz Miszczenko.

Oddział VIII, starożytności wschodnich: prezes W. W. Weljaminow-Ziernow, sekretarz prof. Harkwi.

Prezes kijowskiej komisji archeologicznej, radca tajny M. W. Józefowicz oświadczył, że z okoliczności tego zjazdu, komisja pomieniona wydała „Zbiór materjałów do topografji historycznej Kijowa i jego okolic", dla dania możności korzystania z materjałów pochodzących z pierwszej ręki przy oglądaniu i badaniu zabytków i topografji starożytnego Kijowa, zarówno tym wszystkim, których pomniki te interesują, jak głównie członkom trzeciego zjazdu archeologicznego. Egzemplarze tego wydawnictwa rozdane zostały na temże posiedzeniu wielu z pomiędzy osób obecnych.

— Tegoż dnia odbyło się **pierwsze posiedzenie sekcji bytu kościelnego.** Prezes sekcji P. G. Lebiedincew odczytał referat „O założeniu, poświęceniu, znaczeniu hierarchicznem i dawnym kształcie katedry św. Zofji w Kijowie." Profesor akademji, A. S. Ternowski, odczytał swą pracę o tem, „Zkąd wziął początek zwyczaj zawieszania szat książęcych w świątyniach, o istnieniu którego wspominają kroniki pod rokiem 1203 i 1237". J. J. Małyszewski odczytał referat mający za zadanie wykazanie lat rządów metropolitów kijowskich od Michała do Onicefora Diewoczki, przyczem objaśnił, od jakiego czasu weszło w użycie dodawanie do tytułu metropolity kijowskiego wyrazu „halicki."

—

* Czytamy w gazecie *Gołos*, że 2 (14) sierpnia, delegowanym na kongres farmaceutyczny zaproponowane zostały, spacer na parostatku w obrębie wysp i oglądanie niektórych osobliwości Petersburga. O godzinie 2-ej po południu, członkowie kongresu, wraz z licznem towarzystwem naszych uczonych chemików i farmaceutów, udali się parostatkiem Piotr I, z przystanu ogrodu Letniego, w dół Newy, oglądać instytut górniczy.

Po obejrzeniu tego zakładu naukowego, gdzie członkowie kongresu doznali bardzo uprzejmego przyjęcia ze strony dyrektora, p. Kokszarowa, goście oglądali Cesarski ogród botaniczny, gdzie oprowadzał ich dyrektor ogrodu, p. Regel, który zwracał ich uwagę na rzadkie egzemplarze z królestwa roślinnego, tudzież na nowe gatunki roślin, przyczem objaśniał sposoby za pomocą których osiągnięte zostały rezultaty pomyślne. Członkowie kongresu zwrócili naturalnie szczególną uwagę na niektóre rośliny lekarskie, ktore mają być zaaklimatyzowane u nas, w Rosji, jak *Encalyptus globulus* i inne, jak również na znakomite zbiory paproci, palm i t. d.

Po obejrzeniu ogrodu, które trwało dość długo, parostatek popłynął Małą Newą, koło wysp Krestowskiej i Jełagina, kolo jach klubu, i wszedł do zatoki. Panorama Petersburga od strony morza, ze wszystkiemi okolicami stolicy, zachwyciła widocznie tych z pomiędzy delegatów zagranicznych, którzy nie byli jeszcze nigdy przedtem w Rosji.

Dopiero o godzinie 8-ej wieczorem parostatek wrócił do Petersburga i goście udali się do ogrodu zoologicznego, na oglądaniu którego zakończył się spacer, w którym brały także udział żony niektórych delegatów i członkowie petersburgskiego Towarzystwa farmaceutycznego.

—

* Uznano za niezbędne zaprowadzić w Rybińsku **policję rzeczną;** policja ta, jak donosi „Dziennik Gub. Jarosławski," została już uorganizowana: naczelnik policji, kapitan 1-ej klasy Rennenkampf, zawiadomił 24 lipca gubernatora, że parostatek najęty dla policji rzecznej rybińskiej, na którym urządzono cztery sikawki parowe, rozpoczął w dniu pomienionym swą służbę i policja rzeczna, złożona z 35 ludzi, 8 łodzi i wszelkich niezbędnych narzędzi do gaszenia ognia, została stanowczo sformowana. Dalej taż gazeta donosi, że miasto Rybińsk nabyło sikawkę parową, wypuszczającą z siebie 200 wiader wody na minutę; sikawka ta, za którą zapłacono 7,000 rs., może działać naraz czterema kiszkami i na znaczną odległość; próby dokonane przekonały, że sikawka ta jest wyborna pod wszystkiemi względami.

—

* *S. Petersb. Ztng* donosi, że Ministerstwo Oświecenia Publicznego, na prośbę spadkobierców uczonego karaimskiego Abrahama Firkowicza, który zmarł 27 maja r. b., poleciło dwom uczonym, doktorowi Harwaki i doktorowi Strakowi, udać się do Czufut-Kale (w Krymie, koło Bachczysaraju), dla oglądania 5,000 rękopismów pozostałych po zmarłym i dla nabycia ich w razie wzajemnego porozumienia.

—

* Zawezwany przez głównego naczelnika kraju turkiestańskiego dla badań geologicznych, profesor instytutu górniczego **Romanowski, przybył do Taszkientu** i otrzymał już główniejsze wskazówki względem czekających go prac. Niezawiśle od ogólnego geologicznego obejrzenia miejscowości, które zamierzano zwiedzić, poruczonem mu także zostaje zbadanie odkrytych już pokładów węgla kamiennego, a głównie tych między niemi, które ciągną się w pobliżu centrów osiedlenia i mogą mieć, przy zaprowadzeniu prawidłowych robót co do eksploatacji, szczególną ważność dla potrzeb ludności miejscowej.

—

* Niedawno w Odesie **zmarła kobieta, która była spółczesną całemu szeregowi pokoleń,** przeżyła bowiem na tym świecie 148 lat! Nieboszczka—wdowa żołnierska, Irena Józefówna Rudakowowa, zmarła skutkiem wyczerpującej starości; zresztą zgon jej przyspieszyła puchlina nóg i rąk. Podług opowiadania osób, które znały zmarłą, prowadziła ona życie trzeźwe, pracowała gorliwie i zajmowała się po większej części praniem bielizny. W ostatnich 20 latach nie mogła już pracować, lecz mieszkając przy córce, zawsze jeszcze mogła doglądać dzieci i była w stanie chodzić do cerkwi. Najulubieńszem jej zajęciem w owym perjodzie były wspomnienia i opowiadania o dawno minionej przeszłości: jako świadek wielu odległych wypadków, mogła opowiadać o nich z szczegółami, a słuchano jej z przyjemnością. Opowiadania jej kręciły się głównie około epoki panowania Katarzyny II i jej następców; czyny rozmaitych dowódców i inne wypadki służyły za temat do owych gawęd. Podług doniesienia *Odesk. Listka Objawlenij* Rudakowa miała 12 dzieci; najstarszy jej wnuk ma około 50 lat; ma kilkoro prawnuków; a córka jedna liczy około 80 lat.

—

* Podług doniesienia gazety *Kaukaz*, nieustanne deszcze narobiły wiele szkód **w niższych okolicach ucząstku samurzakańskiego. Wsie zelewane zostają przez wodę;** pola obsiane kukurydzą bywają spłukiwane do czystości: około 46 dymów wsi Carcze podało już prośbę do suchumskiej komisji ziemiańskiej o pozwolenie im przesiedlenia się na miejsca bardziej wzniesione. Mieszkańcy zobowiązują się osiedlić na nowych miejscach gruppami, na sposób ruskich osiedleńców.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazeta *Temps* otrzymała pewne wiadomości o marszrucie Bazaine'a od czasu jego wylądowania w Genui. On i towarzysze podróży udali się z tego miasta do Medjolanu, dalej do Como, a z Como do Colico w Chiavennie. Przez Splügen przejechali 13 sierpnia, następnie drogą żelazną do Chur i tegoż dnia przybyli do Konstancji. 14-go sierpnia Bazaine, żona jego i Alvarez Rull udali się do zamku Arenenberg, gdzie odwiedzili byłą cesarzowę i jej syna. Widzenie się było nader wzruszające. Cesarzewicz rzucił się w objęcia byłego marszałka. Z Arenenberga Bazaine pojechał do Kolonji, dokąd przybył 14 sierpnia wieczór.

—

* Wiele z dzienników paryzkich zamieściło telegram z Bajonny z datą 24 sierpnia, który brzmi następnie: „Depesze prywatne od granicy donoszą, że Puycerda została spaloną. Przesilenie rządowe wybuchło w Madrycie. Sagasta i Cotoner wyszli z gabinetu. Zavala miał zostać usuniętym od dowództwa armji północnej. Madryt odmawia dać nowy pobór rekrutów jaki został nakazany. Zaburzenia są nieuniknione". Takie wiadomości, jako pochodzące ze źródeł karlistowskich, muszą być przyjmowane z dobrodziejstwem inwentarza; wolno jest nawet przypuszczać, że w większej części są one czysto zmyślone. Lecz jest rzeczą niezaprzeczoną, że obecne położenie rzeczy w Madrycie stało się groźnem i ze przesilenie rządowe, od niejakiegoś czasu spodziewane, lada dzień grozi wybuchem. Jenerał Zavala napadany jest energicznie z powodu swej przedłużonej bezczynności; pomiędzy przeciwnikami jego znajduje się i sam marszałek Serrano, który miał podobno napisać do dowódcy armji północnej list wyrzucający mu w ostrych wyrazach opieszałość z jaką przystępuje do wznowienia energicznych działań wojennych. Lecz zdaje się, że ze swojej strony jenerałowi Zavala nie zbywa na argumentach, mniej więcej słusznych, dla usprawiedliwienia bezczynności jego armji a argumenta owe odnoszą się głównie do niedostateczności środków jakiemi jenerał ów rozporządza, nie pozwolającej mu rozpocząć kroki wojenne, z widokami pewnego powodzenia. Czy powody podawane przez jenerała Zavala, są uzasadnione lub nie, to pewno przecież, iż zdanie jego podzielają osoby wpływowe, pomiędzy któremi znajduje się i sam Espartero, z którym dowódzca armji północnej zostawał w ciągłych stosunkach podczas pobytu swego w Logrono. Sędziwy marszałek był bardzo ujęty dowodami szacunku jakie mu okazywał jenerał Zavala i ten ostatni spodziewa się, że w danym wypadku, może liczyć na poparcie Espartery. Dla tego to, miał on odpowiedzieć dość oschle na wyrzuty czynione mu przez naczelnika władzy wykonawczej i widocznie karność musi być bardzo osłabioną w wyższych sferach wojskowych w Hiszpanji—jak również rząd madrycki musi czuć się bardzo niepewnym swej mocy, gdy nie usunął natychmiast jenerała okazującego tak mało uszanowania dla pierwszego urzędnika w państwie. Pewną jest rzeczą, że popularność jakiej niegdyś używał marszałek Serrano w armji, znikła obecnie. Niepowodzenia jego usiłowań pod Bilbao, zadały tej popularności cios najcięższy. Zwycięztwo odniesione przez nieboszczyka Concha, w tem samem miejscu, w którem popoprzednio książę de la Torre doznał porażki, zwiększyły bardziej jeszcze ten rozdział, którego naturalnie oddalenie, w jakiem od owego czasu pozostaje ciągle marszałek, przepędzający większą część czasu z dala od Madrytu, nie mogło naprawić. Wprawdzie, nikt dotąd jeszcze nie odziedziczył popularności, jaka od marszałka Serrano przeszła w spadku do Conchy, a jenerał Zavala, dotąd przynajmniej, nie uczynił nic takiego, ażeby na nią zasłużyć — lecz poparcie ze strony Espartery jest dla niego żywiołem siły, z której widocznie zdają sobie sprawę w Madrycie, ponieważ, pomimo wielkiej chęci do zastąpienia go w dowództwie, dotąd jeszcze nie uczyniono tego kroku. W obec znakomitości politycznych w kraju, wziętość marszałka Serrano zmniejszyła się także zamiast podnieść. Mało ukrywana ambicja księżnej de la Torre, która lubi otaczać się w la Granja wspaniałością królewską, uraziło wielce wysokie sfery towarzyskie w Madrycie, przywykła do przepędzania pięknej pory roku w tej rezydencji; marszałek opuścił był przed kilku dniami la Granja z powodu blizkiego sąsiedztwa karlistów, jak twierdzą jedni—a według mniemania drugich, dla tego, że

ambitne dążności księżnej marszałkowej, nie spotkały dobrego przyjęcia od arystokratycznych mieszkańców tego madryckiego Wersalu. Serrano zamieszkał odtąd apartamenta królewskie w Eskurialu, co zapewne nie wpłynie korzystnie na rozbrojenie tych, którzy uskarżają się na jego zbyteczną ambicję. Uznanie władzy marszałka przez niektóre mocarstwa, odnoszące się głównie do jego osoby, przyczyniło się być może do powiększenia niechęci, odosobniło bardziej jeszcze księcia de la Torre i rozpłomieniło współzawodnictwo, przeciw któremu musi on walczyć. Tym sposobem ów akt dyplomatyczny sprawił by skutek wprost przeciwny temu jaki miał na celu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 24 sierpnia.* Dzienniki legitymistowskie podają pogłoskę z źródła karlistowskiego, podług kórej miasto Puycerda spalonem zostało skutkiem bombardowania.

* *Paryż 25 sierpnia. Rappel* podaje do wiadomości, iż minister spraw wewnętznych dał prefektom osobną instrukcję, zawierającą postanowienia mające na celu zapobieżenie sprzedaż broni karlistom.

* *Paryż, 25 sierpnia.* Dla uczczenia króla bawarskiego, puszczone zostaną dziś w Wersalu, od godziny 11-ej z rana do 1-ej po południu wielkie fontanny. Po południu król zwiedzi Wielki i Mały Trianon i prawdopodobnie, jeżeli czas mu pozwoli, także zamek St. Germain.

* *Paryż, 25 sierpnia.* Król bawarski udzielił dziś w Wersalu audjencję księciu Decazes w obecności ambasadora niemieckiego księcia Hohenlohe. Wyraził on mu jak najżywsze podziękowanie za uprzejme przyjęcie, jakiego doznał i prosił go o złożenie także marszałkowi Mac-Mahonowi wyrazu gorącej jego sympatji.

* *Paryż, 26 sierpnia.* Podług doniesienia dziennika *Evenement*, margr. Veja de Armijo otrzymał już listy uwierzytelniające go w charakterze posła hiszpańskiego przy rządzie francuzkim. Tenże dziennik podaje wiadomość, iż dotychczasowy reprezentant niemiecki w Madrycie, hr. Hatzeldt i nowozamianowany poseł austro-węgierski przy rządzie madryckim, hr. Ludolf, wyjechali dziś ztąd do Madrytu. Inne dzienniki poranne donoszą o przybyciu tu dwóch sekretarzy legacji w ministerstwie spraw zagranicznych w Madrycie, którzy przywieźli listy wierzytelne dla nowozamianowanych posłów hiszpańskich w Paryżu, Berlinie, Londynie, Wiedniu, Rzymie i Brukseli. — Marszałek-prezydent, w swej podróży objazdowej, przybył dziś do Nantes.

* *Wiedeń, 24 sierpnia. Wien. Abp.* podaje wiadomość, iż austro-węgierski radca legacji bar. Gravenegg w Madrycie otrzymał polecenie oznajmienia rządowi hiszpańskiemu, iż poseł austro-węgierski, hr. Ludolf otrzyma listy uwierzytelniające go przy władzy wykonawczej marszałka Serrano. Hr. Ludolf czeka w Paryżu na pomienione listy wierzytelne i uda się następnie na swe stanowisko do Madrytu.

* *Sztokholm, 24 sierpnia.* Donoszą urzędownie, iż rząd szwedzko-norwegski uznał rząd hiszpański. Szwedzkiemu reprezentantowi w Madrycie przesłane zostaną nowe listy wierzytelne w ciągu bieżącego tygodnia.

* *Haga, 25 sierpnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości urzędowych z wojsk niderlandzkich w Atczynie, sięgających do 17 b. m., niderlandczycy zdobyli, bez poniesienia strat, obóz ufortyfikowany w Poede, jak również inszą mniej oszańcowaną pozycję atczynów, z nieznacznemi utratami.

* *Madryt, 24 sierpnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości, miasto Puycerda stawia energiczny opór karlistom; rząd wysłał tam znaczne posiłki wojskowe na pomoc. Potwierdzają się również otrzymane z prowincij wiadomości, iż losowanie i pobór rekrutów odbywa się wszędzie w jak największym porządku.

* *Madryt, 25 sierpnia.* Urzędowa *Gaceta* podaje wiadomość, iż miasto Puycerda stawia zacięty opór karlistom. Oblężeni zrobili nawet wycieczkę i zabrali karlistom znaczną ilość zapasów wojennych.

* *Santander, 24 sierpnia.* Niemieckie statki wojenne „Albatros“ i „Nautilus“ przybyły tu dziś.

* *Londyn, 24 sierpnia.* Podług doniesienia telegraficznego konsula angielskiego w Bilbao, karliści kazali zgasić kilka latarni morskich na wybrzeżu pomiędzy Bilbao i San Sebastian.

* *Londyn, 25 sierpnia.* Książę następca tronu niemieckiego wraz z małżonką swą i dziećmi udali się wczoraj w podróż z powrotem do Niemiec przez Antwerpję.

* *Londyn, 26 sierpnia.* Książę Walji odjechał wczoraj wieczorem przez Dover do Brukseli i ztamtąd udaje się do Poczdamu, ażeby być obecnym na uroczystości bierzmowania księcia Fryderyka-Wilhelma pruskiego.

---

* W Londynie zawiązało się **„Towarzystwo Paleograficzne“**, pod przewodnictwem E. A. Bond, kustosza rękopisów w Muzeum Brytańskiem E. M. Thompson'a, który jest sekretarzem Towarzystwa. Dla historyka i filologa potrzebną jest znajomość rozmaitych rodzajów pisma jakie były używane w rozmaitych czasach u rozmaitych ludów i wprawa w odczytywaniu starych kronik, dokumentów, rękopisów i t. d. Atoli nabycie takiej znajomości i wprawy jest rzeczą niełatwą, ponieważ oryginały przechowują się w ukryciu po bibliotekach i archiwach, podobizny zaś wydawane były dotychczas w niewielkiej liczbie i po wysokich cenach. Dla zaradzenia tej potrzebie, Towarzystwo Paleograficzne wydawać będzie corocznie po 25 do 30 wybornych facsimiliów za pomocą autotypji—zbiór taki kosztuje gwineę. Wyszła część I-a zbioru p. t: „The Paleographical Society. Facsimiles of ancient manuscripts. Part I. Edited by E. M. Thompson.” Znajduje się tu pomiędzy innemi: prośba Ptolomeusza, syna Glaucjusza, z r. 152 przed Chrystusem po grecku, papirus łaciński z r. 572 po nar. J. Chr. i kilka rękopisów anglosaksońskich.

—

* **Pływające góry lodowe**, napotykane w roku bieżącym dość często na wodach oceanu Atlantyckiego, a przytem pod szerokościami, zwykle wolnemi od lodów pływających, ukazują się prawdopodobnie skutkiem nizkiej temperatury lata w roku bieżącym. Okręt angielski „Faraday” którego specjalnem przeznaczeniem było zapuszczać liny telegraficzne, rozbił się o jednę z takich gór lodowych, powracając z Halifaxu do Anglji. Kapitan Barke, przybyły niedawno do Sidney (Cap Breton) donosi, iż spotkał po drodze pływającą górę lodową cztery mile szeroką, dwie mile długą i 500 stóp wysoką. Patostatek amerykańskiej kompanji „Lloydu,” napotkał również na drodze z Antwerpji do Nowego-Jorku mnóstwo lodów pływających, a niektóre z tych mas zdołał okrążyć jedynie z wielkim trudem Raz, podczas wielkiej mgły, wypadło nawet zatrzymać się na otwartem morzu, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozbicia się o liczne góry lodowe, otaczające parostatek ze wszech stron.

—

* Bardzo niewielu osobom jest wiadomo, że **brat króla aszantysów**, Koffi Kalali, przebywał w 1849 roku, kilka miesięcy w Wiedniu. Nazywano go Akwazi Boaki i miał wówczas około dwadzieścia lat wieku. Holendrzy ujęli go w Kumassi kiedy miał lat dziesięć, wychowali go w Amszterdamie, a następnie pomieścili w szkole górniczej we Freyburgu. Mówi on płynnie trzema czy czterema językami europejskiemi (w tej liczbie i niemieckim), okazywał wiele rozsądku i zamiłowania wiedzy i postępował w ogóle jak człowiek dobrze wychowany. Nie chcąc wracać do ojczyzny, wszedł do służby kolonjalnej holenderskiej w Batawji. Wyprawa „Novarry” zastała go tam zarządzającym górnictwem.

—

* Dnia 9-go sierpnia, aeronauta Braquet odbył w Royan, w pobliżu Bordeaux, swą **trzechsetną pierwszą podróż nadpowietrzną**. Na nieszczęście, jeden ze sznurów wiszących pod balonem, przerżnął mu twarz i zrządził taki ból, że zabrakło mu sił do wdrapania się na łódkę; puścił się więc trapezu najprzód jedną ręką, a następnie drugą i z straszną szybkością spadł na dół, wyciągnąwszy ręce naprzód i czyniąc poruszenia nogami, jakby chodził. Wreszcie nieszczęsny aeronauta spadł na dach jakiegoś domu, a ztąd na ziemię, z złamaną kością pacierzową i zupełnie pokaleczony.... Braquet pozostawił żonę i pięcioro dzieci. Brat jego, również aeronauta, jak on, wzniósł się przed dwudziestu laty w hippodromie i także postradał życie przy tym wypadku.

—

* **Mister Haselden w niewoli u rozbójników hiszpańskich**. Dla zwolenników łatwego zarobku, niema nic zyskowniejszego, jak przychwycić gdzieś tam w kryjówce bogatego anglika. Przykładów na to mamy mnóstwo. Podług opowiadania Dumas'a (ojca), niezliczone sumy sypały się w kieszeń takich amatorów, w Kalabrji, przed kilku dziesiątkami lat, a niedawny wypadek z anglikiem Haseldenem dowodzi, że i teraz jeszcze nie ustał ten obyczaj. Podróżując po Hiszpanji Haselden udał się z towarzyszami na polowanie. Obstąpiło ich pięciu ludzi, którzy wynurzyli nadzwyczaj grzecznie ubolewanie nad tem, że będą zmuszeni zabić go, jeśli się nie wykupi. Heselden, opowiadający tę historję, spostrzegł natychmiast, że opór przeciw pięciu jest niepodobny w miejscowości pustej i dzikiej, gdzie znikąd pomoc zjawić się nie mogła. Spokojnie jechał za nimi cały dzień i całą noc na danym mu mule. Towarzysz Hesaldena został wysłany do Anglji do krewnych jeńca, a wraz z nim wysłany był list, z żądaniem 40,000 funt. szter. sposobem wykupu. Zgodzono się wszakże na 6,000 funt. szterlingów (45,000 rub.), a posłaniec pojechał, zaopatrzony w najdokładniejsze instrukcje, gdzie dostarczyć pieniądze. Haselden przybył tymczasem, ze swą strażą, na takie miejsce do lasu, gdzie mu zamierzano urządzić tymczasowe więzienie. Oczyszczono chrósty i wrzosy i zabrano się do stawiania szałasu. Tu go też i pomieszczono. Każdego dnia, akuratnie, dawano mu obiad, wino i tytuń; ale pilnowało go czterech, usprawiedliwiając się ciągle, że muszą przy nim trzymać straż. Widocznie byli to najłagodniejsi i najlepsi ludzie ze wszystkich im podobnych. Ciągle zajmowali jeńca rozmowami, opowiadając mu o swych przygodach. Oświadczając się stanowczo przeciw przelewaniu krwi, jeden z nich nadmienił, że „daje wyborne wychowanie swemu synowi, i że jeśliby sądził, że chłopiec pójdzie śladem ojca, to zastrzeliłby go własną ręką“. Chłopiec niewątpliwie nie będzie lekceważył pogróżki, wiedząc z jakiego pochodzi źródła...

Po dwóch dniach powrócił towarzysz, którego posłano na spotkanie spółpodróżnika anglika, z kwotą wykupną. Przeliczono funty szterlingi, a Haseldenowi oświadczono, że jest wolny. Przywódca bandy wspaniałomyślnie ofiarował mu nawet 6 funt. szter. dodając, że gentelmenowi nie podobna podróżować bez grosza w kieszeni. Rozstali się prawie przyjaciołmi: Haselden życzył im wszelkiej pomyślności za swe pieniądze; oni wynurzyli nadzieję, że po powrocie zastanie wszystkich swych przyjaciół w dobrem zdrowiu. Oprócz tego zakomunikowano mu, że na zawsze jest już zabezpieczony od ujęcia przez jakąkolwiek inną bandę, gdyż oni dadzą już znać o nim komu należy.

Władze hiszpańskie zamierzają, jak słychać, powrócić Haseldenowi zabrane mu 6,000 funt. szter., a rozbójników polecono jak najsurowiej schwytać. Tymczasem zapewne są już oni w Madrycie, z pełnemi kieszeniami, z przybranemi książęcemi tytułami, pod samym nosem policji; a syn „otrzymujący wyborne wychowanie“, może z czasem będzie grał rolę w burzliwej historji Hiszpanji.

—

* W Massachussets **zaszła niezbyt dawno niespodziewana straszna katastrofa**, która zniszczyła kilka wsi. W Wiliamsburgu, w hrabstwie Hampshire, urządzony był rezerwoar, czyli wodozbiór, mający 125 akrów powierzchni, do którego wpadała woda rzeki Mill. Średnia głębokość rezerwoaru dochodziła do 30 stóp. Ogromny ów zapas wody przeznaczony był na to, aby podczas suszy zaopatrywać w wodę fabryki i zakłady wsi okolicznych. Rezerwoar ten zbudowany został przed dziewięciu laty, i jak powiadają, nie dość dobrze, tak, że już w ciągu trzech lat następnych wszyscy spodziewali się, że grobla przerwaną zostanie nie dziś, to jutro.

W dzień katastrofy, o godzinie 7-ej rano, stróż stojący na grobli dostrzegł, że woda sączy się na wskroś, lecz nie zwrócił na tę okoliczność szczególniejszej uwagi, wkrótce jednak szczelina znacznie się rozszerzyła. Strażnik rzucił się pędem do wsi, leżących poniżej grobli, aby uprzedzić mieszkańców o grożącem niebezpieczeństwie. Ale nie zdążył przebiedz i połowy drogi do Wiliamsburga pierwszej wsi, kiedy usłyszał po za sobą ryk wody, która się przedarła przez groblę. Wyprzedzić potok było niepodobna; strażnik musiał myśleć o ocaleniu samego siebie. Szczęśliwie dostał się na niewielki pagórek. Masa wody, wyswobodziwszy się z wodozbioru, pędziła z szybkością lokomotywy. W jednej chwili wsie Wiliamsburg, Skinerville, Haydenville i Leeds zostały zalane wodą. W dwadzieścia minut woda spłynęła równie szybko jak przypłynęła, pozostawiwszy po sobie jedynie ruiny tam, gdzie na kilka chwil przedtem stały cztery prześliczne wsie. Nazajutrz znaleziono około sto trupów. Strat poniesiono do miljona dolarów. Czterysta rodzin pozostało bez dachu i przytułku.

—

* **I w Berlinie** nie lepiej budują niż w innych miastach. W tych dniach bowiem runęła w tem mieście czteropiętrowa, świeżo wzniesiona kamienica, przyczem jeden robotnik na śmierć został przywalony gruzami, a dwóch ledwie uszło podobnegoż losu tym sposobem, że w chwili katastrofy rzucili się z okien na dół.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z powodu odpustu, w dniu 27 Sierpnia (8 Września) r. b. w mieście Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy nadzwyczajny pociąg pasażerski do Częstochowy, z powozami klasy 2, 3 i 4, za opłatą zniżoną, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu, wyjdzie z Warszawy 26 Sierpnia (7 Września) w Poniedziałek, o godzinie 8 min. 20 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 28 Sierpnia (9 Września) we Środę, o godz. 11 min. 30 przed południem.

Opłata od jednej osoby za podróż tam i z powrotem wynosi: w klasie II rs. 4 kop. 50, w klasie III rs. 3, a w klasie IV rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasach Dworca stacji Głównej w Warszawie, w przeddzień wyjazdu 25 Sierpnia (6 Września) w Niedzielę, od godz. 11½ z rana do 1-ej z południa i od 6½ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia) 1874 r. 5140

Warszawa dnia 16 (28) sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, w piątek, komedja w 3-ch aktach, **Emancypowane**;—komedja w 1 akcie, **Homar**. — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w sobotę, opera **Violeta (La Traviata)**.— *Wczoraj*, było osób 431.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w piątek, operetka komiczna **Lekka kawalerja**;—komedja **Szpieg Bonapartego**.—Początek o godzinie 7½.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, w piątek, opera **Violeta**. — Początek o godzinie 7½.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek orkiestry wojskowej o godzinie 7-ej,—koncertu o godzinie 8 wieczorem. — W razie niepogody Koncert w sali.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy**. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, wszpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, wszpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, wszpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, wszpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, wszpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, wszpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha.”

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

---

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 34, umarło 8, pozostało 1427 (mężczyzn 670, kobiet 757), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 148, kobiet 129.

Przyjechali: — Jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, z Wilna;—jenerał-lejtnant *Nabel*, z zagranicy; — rzeczywiści radcowie stanu hr. *Rostopczyn*, z St. Petersburga, *Pruszyński*, z zagranicy, *Komar*, z Wilna.

Wyjechali: — Jenerał-major *Gottman*, i tajni radcowie: *Gotowcew* i *Diaczkow*, do St. Petersburga, rzeczywiści radcowie stanu: *Komar*, do Wiednia, *Staden*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 15 (27) Sierpnia 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Ruble sr.	Korzec od kopiejki	do Ruble sr.	do kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	10	8	5	80	6	30
„ „ pstra i dobra	11	40	6	50	7	12½
„ „ wyborowa .	2	48	[illegible]	35	7	50
Żyto 232 „	8	40	5	2½	5	25
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	8	52	4	80	5	25½
Owies	6	24	3	15	3	90
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	25	2	40
Siano pud	—	—	—	60	—	67½
Słoma „	—	—	—	—	—	80

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 650, żyta 600, jęczmienia —, owsa 400 korcy.

Cena okowity dnia 15 (27) sierpnia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.02,^{5}—6.04,^{1}.	1.96 —1.96⅛
Pojedyncza szynkarska		1.98 —2.01.

Stosunek garnca do wiadra 100 807¼. (*G. H.*)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 16 (28) Sierpnia 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .		2 m.	106	5	105	75
„ . . . . „ „ . . .		3 d.	105	90	105	60
Gdańsk . . . . „ „ . . .		2 m	106	97½	105	67½
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .		2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . . 1 Ft. Szter. .		3 m.	7	16	7	14
„		kr. ter.	7	17	7	15
Paryż . . . . 300 Frank . .		10 d.	86	10	85	80
„		„	86	17½	85	87½
Wiedeń . . . . 150 Zł. W. A. .		2 m.	97	50	—	—
„ . . . . à vista			98	32½	97	87½
Petersburg . . 100 Rsr. . . .		3 m.	98	75	98	50
„ . . . . „ „ . . .		3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . . „ „ . . .		1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	116	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			95	—	94	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			74	—	73	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	76	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			101	-	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	35	93	5
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1)			92	35	92	5
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2) . . .			91	75	91	45
5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3) . .			87	35	87	5
„ „ „ II Serja . .			86	75	86	45
5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4) . . .			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 5)			78	85	78	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .			98	25	97	25
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			101	—	1[illegible]	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .			173	50	173	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .			174	50	173	50
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	50	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs.—k. 71⅛.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs.— k. 88 8/9.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 1 7/18.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 61⅛.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 94 4/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 5120.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

Obecni: Dzisiaj się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia dwu- Umieniecki Prezes. Epstein) Sędziowie Konitz) nastego (dwudziestego czwartego) Sierpnia tysiąc osiemset siedmdziesiątego czwartego roku.

(podp.) Umieniecki Prezes,
(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Abrahama Hersza Glücksmana dnia 10 (22) t. m. i r. uczynionego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających, Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w masie upadłości Abrahama Hersza Glücksman dla wierzycieli nie stawających jako to: Karola Schloesser, S. Rosenblat, J. Auerbach, Ichla Hayman, A. Goldfeder, Alberta Krabler w Łodzi, Frohn et Com. G. A. Werner, G. Werner, J. Bretsznejder, Adolfa Werner, Gustawa Werner, Juljusza Bretschneider, F. W. Zachert w Zgierzu, Ludwika Hirszfeld, Bank Handlowy w Warszawie, Hilmara Lüdicke, Maurycego Donker w Verviers, Fernau et Companie w Brügges w państwie Belgijskiem, Augusta Georg w Hamburgu, Dawida N. Loew, Britun w państwie Austryjackiem zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych dotąd niewiadomych wierzycieli termin nowy ostateczny czterodzienny poczynając od dnia publikacji pod prekluzją wyznacza. Mocą tego w pierwszej Instancji wyroku, [illegible] do Dziennika Warszawskiego, gazety Sądowej i gazety Handlowej zamieszczenie [illegible].

(podp.) Umieniecki Prezes.
(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok niniejszy wygzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego wyciągu głównego wyroku, z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym świadczę i takowy wydaję Syndykom.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
(podp.) Andrychiewicz.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Abrahama Hersza Glücksman.

Na zasadzie powyższego wyroku dla dogodności stron interesowanych, w celu sprawdzenia wierzytelności rzeczonej masy wyznaczają termina stałe na dnie: 19 Września (1 Października), 10 (22) Października, 24 Października (5 Listopada), 13 (25) Listopada, 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 r. i dzień 10 Stycznia n. s. 1875 r. zawsze o godzinie 5-ej po południu w [illegible] Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 [illegible].

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1874 r.
Karol Schloesser.
Juljan Wilman Patron.

N. D. 5063. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości, że odpadki wełniane i bawełniane zaliczane dotąd do klasy II obowiązującej Taryfy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej przeniesione zostały do klasy III.

Warszawa d. 22 Sierpnia 1874 r.
1—3.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2321. Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Po Teodorze Myszkiewiczu mieszkańcu miasta Kalisza w dniu 7 Stycznia 1848 r. bezdzietnie i beztestamentowo zmarłym, pozostał się spadek wakujący, składający się z sumy rs. 51 kop. 8 w Banku Polskim deponowanej. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (10 Lutego) 1872 roku [illegible] Teodora Myszkiewicza [illegible] wyprowadzenia [illegible].

Kalisz d. 7 (19) Sierpnia 1874 r.
Tytus Bartold.

N. D. 5117. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Wywołuje [illegible]:

1. Józefa Majkowskiego współwłaściciela dóbr Dzierżanowo z okręgu Pułtuskiego wierzyciela dóbr Jarluty wielkie z okręgu Prasnyskiego.
2. Florjana Łempickiego wierzyciela dóbr Lubiel z okręgu Płockiego.
3. Marjanny Mamszewskiej wierzycielki dóbr Zieńbork z Lipnowskiego.
4. Mikołaja Rożnieckiego wierzyciela dóbr Bezeń z Lipnowskiego.
5. Katarzyny Ostrowskiej wierzycielki dóbr Kisielewo z Lipnowskiego.
6. Franciszka Bandowicza wierzyciela dóbr Stryże z Pułtuskiego.
7. Leopolda Berg współwłaściciela dóbr Nowa wieś z Płockiego.
8. Michała Sonnenberga wierzyciela dzier dóbr Ossówka z Lipnowskiego.
9. Gustawa Tokarskiego współwłaściciela dóbr Chojno i Brzuzek z Lipnowskiego.
10. Józefa Skarbowskiego współwłaściciela dóbr Milewo z Płockiego.
11. Wawrzyńca Koryckiego wierzyciela dóbr Kruszewo Władki z Mławskiego.
12. Antoniego Paprockiego właściciela dóbr [illegible] z Płockiego wierzyciela dóbr Zglenice wielkie z Mławskiego na nieruchomości w Płocku pod Nr. 195, 385, 162, 185½, 31, 341.

[illegible] 13) Lutego 1875 r. wyznaczony został ad 1, 2, 3, 4, przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej ad 5, 6, przed Władysławem Holtz ad 7 8 9, przed Stanisławem Pyrowiczem i ad 10, 11, 12, przed Antonim Lubowidzkim Rejentem w mieście Płocku urzędującemi wyznaczony został do regulacii których których strony interesowane zgłosić się winny.

Płock d. 13 (25) Sierpnia 1874 r.
w. z. Regent t. K.
Stanisław Pyrowicz.

N. D. 5096. Niżej podpisany Patron działając na żądanie i w imieniu Katarzyny 1-o voto Parzych 2-o Olender po n. Sewerynie Olender żołnierzu 50 Białostockiego pułku piechoty, pozostałej wdowy, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że po tymże Sewerynie Olender pozostał spadek w sumie rs. 85 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się, oraz rs. 15 ulokowanej w kasie pułku Białostockiego. Wszyscy przeto mający jakiekolwiek prawa do rzeczonego spadku, winni takowe objawić w terminach prawem przepisanych, w przeciwnym bowiem razie Katarzyna Olender zażąda wprowadzenia siebie w posiadanie spadku, jako jedyna sukcesorka po n. jej mężu Sewerynie Olender.

Łomża d. 2 (14) Sierpnia 1874 r.
Wiktor Kapica.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5074. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamia niniejszem iż na żądanie Pawła Rybników i Krysztofa Sztenzel, oraz z mocy upoważnienia przez Trybunał Cywilny w Kaliszu pod d. 15 (27) Kwietnia 1874 r. za Nr. 1,521 udzielonego, wywołanemi zostają do pierwiastkowej regulacji:

1) grunta poduchowne we wsi Dębe w powiecie i Gubennji Kaliskiej położone mające przestrzeni morgów 94 prętów 195, miary nowopolskiej dawniej do probostwa Dębę należą se, a następnie z mocy Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. na rzecz Skarbu przeszłe.

2) osada uwłaszczona we wsi Szynkielewie gminie Górka Pabijańska położona, gruntu mórg 167 prętów 33 obejmująca pod Nr. 19, Tabelli Likwidacyjnej dla wsi Szymeielewa na imie Jana Bieberch zapisana.

Regulacje tych hypotek odbędą się w dniu 18 (30) Listopada 1874 r. w Kancelarji Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu, wzywa przeto niniejszem osoby interesowane, aby w terminie powyż oznaczonym meldowały się z prawami swemi do pomienionych gruntów, pod preklużją.

Kalisz d. 2 (14) Sierpnia 1874 r.
Korycki.

N. D. 5073. *Sąd Pokoju w Błoniu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki:

Domu frontowego drewnianego pod Nr. 18 policyjnym w osadzie Grodzisk położonego graniczącego z posesjami: Abrama Bursztyn-Manasa Bursztyn, sukcessorów B rka Kamerfuks i rynkiem osady Grodzisk.

Uwiadamia interesantów iż regulacja co do tej nieruchomości nastąpi w tutejszem Sądzie dnia 4 (16) Grudnia 1874 r. wzywa więc ich aby z prawami swemi, pod skutkami prawa hypotecznego stawili się.

Ogłoszenie decyzji nad regulacją dopełnione będzie d. 6 (18) t. m. i r. w Sądzie tutejszym.

Błonie d. 9 (21) Sierpnia 1874 r.
Jankowski Podsędek.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5122. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w roku 1875, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego węgla kamiennego 107,000 pudów.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 2,140 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i gatunek węgla są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu roku 1875 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, dostawy węgla kamiennego 107000 pudów, po cenie (wypisać cyfrą i literami cenę jednego puda), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 2,140 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5064. *Warszawska Izba Skarbowa.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 1 Września r. b. o godzinie 12 z rana w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż materjału drukarskiego w czcionkach ogólnej wagi około 458 pudów.

Cena, od której rozpocznie się licytacja naznacza się 3 rs. 20 kop. za pud.

Życzący wziąść udział w licytacji mogą przeglądać wymieniony materjał drukarski w czcionkach, codziennie, oprócz dni galowych i świątecznych od godziny 10 do 3 w Składzie Gmachu Ministerstwa Finansów, a warunki przeczytać w Wydziale Kas Izby Skarbowej.

2—3 Warszawa d. 10 Sierpnia 1874 r.

N. D. *5123.* *Warszawska Izba Skarbowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biórze jej d. 19 Września 1874 r. o godzinie 11 rano, będą się odbywać ustne licytacje, bez przetargów, na sprzedaż 1855 wyszłych z użytku skarbowych rzeczy, jako to: mebli blaszanych i brązowych, przedmiotów i różnych kancelaryjnych sprzętów, ocenionych w ogóle na 121 rs. 20½ kop.

Przedmioty te są rozdzielone na 20 części i będą się sprzedawać stosownie do swego podziału. Sprzęty mogą być oglądane i warunki licytacji czytane od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu codziennie w Izbie Skarbowej, oprócz dni świątecznych i niedzielnych.

Życzący należyć do licytacji obowiązani są złożyć kaucją w stosunku $^1/_{10}$ ocenionej sumy.

N. D. *5124. Rada Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 3 (15) Października r. b. o godz. 10 z rana w Kancelarji tegoż Instytutu, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż starzyzny i innych do użytku Instytutu niezdatnych przedmiotów, których spis i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu w zwykłych godzinach biórowych codziennie, prócz świąt i dni galowych.

Warszawa d. 13 Sierpnia 1874 r.

N. D. 4747. Zarząd Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Podaje do wiadomości publicznej: że 23 Sierpnia (4 Wrresnia) b. r. o godzinie 11 przed południem będą się odbywać licytacje na wydzierżawienie młyna wodnego pod osadą Końska Wola, a także rybołóstwa Witowickiem stawie, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gubernji Lubelskiej, na trzyletni termin od dnia 1 Września 1874 r. do 31 Sierpnia 1877 roku.

Licytacja się zacznie od rocznej dzierżawy, sumy 2,720 rs. dotychczas upłacanej.

Życzący wziąść w dzierżawę wyż wymienione młyn i rybołóstwo, powinni przed terminem licytacji złożyć w Zarządzie Instytutu zapieczętowane deklaracje, stosownie do niżej wyrażonej formy, włącznie z kaucją w ilości rs. 800 gotowemi pieniędzmi lub też w papierach procentowych po kursie ustanowionem dla nich przy entrepryzach. Kaucja nieutrzymującemu się przy licytacji będzie natychmiast zwróconą. Po upływie oznaczonego czasu, przedstawiający deklaracje a także deklaracje napisane nie podług formy przyjmowane nie będą.

Jeżeli deklaracja będzie przysłana pocztą, powinno być objaśnione, czy deklarant w razie utrzymania się dzierżawy, życzy sobie aby przedstawiona kaucja była mu zwróconą do miejsca jego stałego zamieszkania, czy też ma się zostać w Instytucie do przybycia osobistego.

Szczegółowe warunki licytacyjji znajdują się w Kancelarji Instytutu, gdzie życzący je przejrzeć, zgłaszać się winni od godziny 9 rano do 3-ej popołudniu co dzień, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства отъ 25 Іюля с. г. я ниже подписавшійся симъ заявляю, что желаю взять въ аренду отъ того же Института водяную мельницу подъ п. Консковоля а равно ловлю рыбы на Витовицкомъ прудѣ, въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской губерніи, на 3 лѣтній срокъ съ 1-го Сентября 1874 по 31 Августа 1877 года, за годичную сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой аренды условій.

Залогъ въ количествѣ восемь сотъ рублей при семъ прилагаю.

Настоящее объявленіе писано (такъ-то мѣсяцъ и число N. 1874 года.

Подпись и мѣсто жительства.

N. D. 4949. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 2 (14) Września 1874 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu powtórna licytacja *in plus*, a 6 (18) Września tegoż roku, również o godzinie 12 z południa, przetarg na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1878 roku poboru przy moście taryfowym na rzece Byurze pod miastem Sochaczewem, poczynając od sumy rub. sr. 1,800 rocznie, wpływającej do Skarbu na zasadzie dotychczasowego kontraktu.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiednich podaniach, napisanych na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucją, wyrównywającą, połowie rocznej sumy dzierżawnej, a mianowicie rs. 900 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 30.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9 z rana do 3 po południu, przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1874 r.
Inspektor, Członek Zarządu,
Inżenier, Radca Stanu,
Wasilewski.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
2—3 Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 4953. *Magistrat miasta gubernialnego Kalisza.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości że dnia 3 (15) Września r. b. o godzinie 11 z rana w biurze tegoż Magistratu odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja, (in minus) na oddanie w entrepryzę robót około ułożenia granitowych rynsztoków na ulicach Złotej i Ogrodowskiej w Kaliszu, począwszy od sumy anszlagowej rs 2506 kop. 16.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadjum w ilości rs. 250 kop. 62.

Warunki licytacyjne i kosztorys mogą być przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 5 Sierpnia 1874 roku.
Prezydent Przedpełski.
Radny Pławski.

N D. 5116. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Markusa Schönwitz, obywatela i kupca w mieście Płocku zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego obierającego sobie u Józefa Brudzyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku w tęmże mieście zamieszkałego, w poszukiwaniu od Franciszka Nostytz-Jackowskiego właściciela dóbr Paprotki-Białasy sumy rs 1,500 z procentem 5% od dnia 8 Październikа n. s. 1870 r. kosztów wyjęcia obligu i doręczenia rs. 1 kop. 42½, kosztów nakazu z doręczeniem rs. 5 kop. 12, oraz dalszych kosztów protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku Teofila Slaskiego pod dniem 3 (15) Maja 1871 r. rozpoczętym, a w dniu 4 (16) Maja t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia:

Dobra Ziemskie Paprotki-Białasy,

z łąką w teritorium wsi Bobrowo, do własności Franciszka Nostytz Jackowskiego należące, położone dawniej w powiecie Lipnowskim obecnie zaś Rypińskim, okręgu Sądowym Lipnowskim, Gubernji Płockiej, gminie Szczutowo, parafji Łukomie.

Realność dóbr powyższych Babc Trosze lit. B. położona jest w powiecie dawniej Mławskim, obecnie Sierpeckim, okręgu Sądowym Mławskim, gubernji Płockiej, gminie Borkowo, parafji Sierpc; dobra te licząc od środkowego ich punktu znajdują się w odległości od miasta powiatowego Rypina mil 3, od miasta Sierpca mila 1, od miasta Mławy mil 7, od miasta Płocka mil 6, od miasta Warszawy mil 24. Zostają one obecnie w posiadaniu zastawnem Jakóba Koszutowskiego, obejmują rozległości około włók 8 mórg 15 prętów kwadr. 197; graniczą: na wschód, z gruntami wsi Babc-Wienczanki i Krzyżówki, na południe z kolonią Żochowo, na zachód, z kolonją Bobrowo, na północ z gruntami wsi Paprotki-Gogoły.

We wsi Paprotki-Białasy znajdują się następujące zabudowania:

1 Dom z cegły na podmurowaniu z kamienia polnego pobudowany, dachówką kryty, zawierający w sobie sień jedną, pokojów 4, kuchnią, spiżarnią, schody na górę prowadzące, gdzie jest korytarz, pokojów 3 i zachowanie na poddaszu.

2. Zrąb z drzewa pobudowany, ze ścianami cegłą wykładanemi do rozwalenia kwalifikujący się.

3. Studnia drzewem wygrodzona z żórawiem i kulką.

4. Owczarnia z drzewa pobudowana, słomą kryta.

5. Zrąb z drzewa w słupy pobudowany po spustoszałej kuźni.

6 Dom z drzewa pobudowany gontami pokryty, obejmujący w sobie dwie sienie, trzy izby i zachowanie, jedną izbę w domu tym zajmuje Franciszek Wernik owczarz, pozostałe zaś izby w której się mieści wszystkich trunków stoją pustkami, przy domu tym znajduje się zrąb z drzewa po spustoszałym wjeździe.

Oprócz powyższych budowli znajdowała się stodoła o dwóch klepiskach, obecnie spalona, która miała być zaasekurowaną na rs. 490, jaką to kwotę obowiązany jest podnieść zastawnik Koszutowski, a w miejsce spalonej za sumę podniesioną wybudować nową stodołę.

Gospodarstwo rolne na folwarku Paprotki-Białasy podzielone jest na trzy pola, z których pole ozimne w roku bieżącym obsiane żytem i pszenicą, położone pod granicą wsi Paprotki Gogoły obejmuje rozległości około włók 2 mórg 10, pole jarzynne położone pod granicą kolonji Żochowo obejmuje rozległości około włók 2 morgów 10, pole ugorowe położone pod granicą wsi Babc-Wienczanki i Krzyżówki obejmuje rozległości około włók 2 mórg 10, czyli razem grunta orne obejmują rozległości około włók 7.

Ogrody są następujące: 1. Ogród owocowy łączny z ogrodem warzywnym składający się z drzew gruszkowych i jabłkowych w ilości sztuk 56, obsadzony topolami ogrodzony w części płotem z kamienia polnego, a w części płotem żerdzianym, obejmuje rozległości około morgi jednej prętów 20.

2. Ogród pomiędzy ogrodami uwłaszczonych włościan we wsi Paprotki-Białasy obejmuje rozległości około prętów 2.

3. Ogród przy domu wyżej pod Nr. 6 opisanym, graniczący od wschodu z gruntami Jana Gutowskiego, a od zachodu z drogą wsi Woli do Sierpca prowadzącą, obejmuje rozległości około pręt. 150, w ogóle więc ogrody obejmują około morgi jednej prętów 172.

Łąki na folwarku Paprotki-Białasy znajdują się:

1. Łąka w miejscu Suszyna zwanem pod granicą kolonji Żochowa położona, obejmuje rozległości około morgów 6.

2. Łąka w polu ugorowem położona, obejmuje rozległości około morgów 4.

3. Łąka przy drodze do wsi Łukomia prowadzącej położona, w której znajduje się sadzawka, około pręt. kwadr. 10 mająca, obejmuje rozległości około morgi jednej pr. 150.

4. Łąka szeroka zwana, pod granicą wsi Paprotki-Gogoły położona, obejmuje rozległości około morgów 14.

5. Łąka pomiędzy gruntami włościan uwłaszczonych, w której znajduje się sadzawka, około prętów kwadrat. 60 mająca, obejmuje rozległości około morgi jednej

6. Łąka w granicach kolonji Bobrowo, Bobrowo zwana, granicząca na południe z gruntami wsi Szczechowo, na zachód z gruntami wsi Kordulewo, na północ z gruntami wsi Wola, a na wschód z kolonją Bobrowo, obejmuje rozległości około morgów 7 prętów 200, a w ogóle łąki obejmują rozległości około włóki jednej mogów 4 pręt. 50.

Wszyscy uwłaszczeni włościanie posiadają gruntu użytkowego morgów 1115, niemają oni żadnej służebności, oprócz osady szkólnej, której służy prawo pasania na dworskim polu trzech sztuk bydła rogatego i sześciu innych osad mających prawo pasać po temże polu po 2 sztuki.

W realności Babc-Trosze znajdują się:

1. Dom z drzewa pobudowany słomą pokryty, spustoszony, w którym dawniej mieściła się karczma przy trakcie z miasta Sierpca do Rypina prowadzącym, położony.

2. Studnia drzewem ocembrowana.

Grunta orne stanowią:

1. Grunt położony od wschodu przy trakcie z Sierpca do Rypina prowadzącym, i gruncie Franciszka Ossowskiego, od zachodu przy gruncie Jana Malanowskiego, w którym się mieści łąka około 6 prętów kwadratowych mająca, obejmuje rozległości około prętów 250.

2. Grunt orny pomiędzy gruntami od wschodu Macieja Żołnowskiego, od południa i zachodu Franciszka Ossowskiego, od północy Jana Malanowskiego, obejmuje rozległości około prętów 100.

3. Grunt orny, ciągnący się od drogi z wsi Babc-Trosze do strugi pomiędzy gruntami od wschodu Franciszka Ossowskiego, od zachodu Jana Malanowskiego, obejmuje rozległości około pręt. 100, razem grunta orne obejmuje około morgi jednej prętów 150.

Realność powyższą, na mocy pisma prywatnego, bez daty, Franciszek Jackowski w procencie od wypożyczonej sumy rs. 150, wypuścił w zastaw Felicjanowi i Marjannie małżonkom Złobeckim, na lat 3, licząc od dnia 23 Kwietnia n. s. 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. z zastrzeżeniem, iż Jackowski obowiązanym jest płacić podatki przez czas trwania zastawy, a nadto, jeżeliby Jackowski wypożyczonej sumy w terminie Złobeckim nie powrócił, wówczas realność ta, staje się ich własnością.

Nieużytki stanowią:

1. Plac pod zabudowaniami i dziedzińcem, na folwarku Paprotki-Białasy obejmujący około mórg 2.

2. Drogi i wygony na folwarku Paprotki-Białasy obejmujące około mórg 6.

3. Place pod zabudowaniem we wsi Babc Trosze obejmujące około prętów 5.

4. Drogi obejmujące około mórg 8 pr. 125.

Dobra Paprotki-Białasy opłacają podatków skarbowych rocznie w ogóle rs. 145 kop. 41½, a zaległości w podatkach wynoszą rs. 40 kop. 51, a oprócz tego na utrzymanie Kancelarji wójta gminy opłacają rocznie rs. 12 w dwóch równych ratach.

Dobra ziemskie Babc-Trosze stanowiące własność dziedziców cząstkowych wspólnie z realnością powyżej opisaną, opłacają podatki do kasy powiatowej Sierpeckiej, ktora nie posiada szczegółowych wiadomości, jakie podatki realność tę ciążą, według zaś powziętej wiadomości od miejscowego Sołtysa, z realności stanowiącej własność Franciszka Jackowskiego na ręce, tegoż sołtysa opłaca się podatków w ogóle rs. 13 kop. 31.

Dobra te powyżej opisane na licytacji publicznej w Trybunale Cywilnym w Płocku w drodze subhastacji w dniu 3 (15) Lipca 1873 r. odbytej, kupił na własność Franciszek Załęski za sumę rs. 6,020, następnie w myśl art. 712 K. P. S przez postąpienie wyżej o ¼ część jako plus licytant, stał się nabywcą na licytacji d. 13 (25) Lipca 1873 r. Aleksander Nostitz-Jackowski za sumę rs. 9350 przez siebie postąpioną, lecz gdy warunków licytacyjnych, jak tego dowodzi świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku, z dnia 12 (24) Lipca 1874 r. niedopełnił, przeto na żądanie wierzyciela hypotecznego Franciszka Załęskiego, obywatela we wsi Łagiewnikach okręgu Płockim zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Juljana Rytelą Patrona Trybunału Cywilnego w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Patron Rytel staje i prawne kroki czyni, dobra Paprotki-Białasy z przyległościami i Babc-Trosze szczegółowo powyżej opisane, stosownie do art. 737 i 739 K. P. S. sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze relicytacji subhastacyjnej na zysk lub stratę Aleksandra Nostitz Jackowskiego, i w tem postępowaniu relicytacyjnem, pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków relicytacyjnych, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana, w dniu 14 (26) Sierpnia 1874 roku.

Bliższy opis dóbr Paprotki-Bialasy i Babc-Trosze, obejmuje taksa przez biegłych sporządzona, oraz zbiór objaśnień i warunki relicytacyjne, które w Kancelarji Pisarza Trybunału złożone, oraz u Patrona sprzedaż relicytacyjną popierającego, każdego czasu przejrzeć można.

Relicytacja rzeczonych dóbr, zacznie się od sumy rs. 6020 jako na poprzedniej licytacji postąpionej.

w Płocku d. 19 (31) Lipca 1874 r.
Piętka.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszej publikacji warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży relicytacyjnej dóbr Paprotki Białasy posługiwać mających, termin do drugiej publikacji i zarazem do przygotowawczego przysądzenia na dzień 28 Sierpnia (9 Września) roku bieżącego godzinę 10 z rana na audjencji publicznej Trybnnału Cywilnego w Płocku w miejscu zwykłych posiedzeń odbyć się mającej wyznaczonym został.

w Płocku dnia 14 (26) Sierpnia 1874 r
Miszkel, Podpisarz.

N. D. *5119.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Płocku, w sprawie z powództwa Izabeli z Tabulskich Lisickiej, po Piotrze Lisickim pozostałej wdowy, w mieście gubernialnem Płocku zamieszkałej, przez swego Obrońcę Stanisława Chrzanowskiego, Patrona w Płocku urzędującego, działającej i zamieszkanie prawne u tegoż Patrona obrane mającej, przeciwko Adamow Nadrowskiemu, jako opiekunowi ad hoc nieletnich: Kazimiery, Franciszka, Marji-Leokadji dwóch imion, Antoniny, Józefa, Aurelji-Michaliny, dwóch imion, i Władysława-Izydora, dwóch imion, rodzeństwa Lisickich, w małżeństwie niegdy Piotra Lisickiego z żyjącą Izabelą z Tabulskich Lisicką spłodzonych dzieci, uchwalą rady familijnej z dnia 9 (21) Czerwca 1873 r. mianowanemu, Patrona Antoniego Zaleskiego za Obrońcę ustanowionego mającemu, tudzież Henrykowi Leszkowi, jako przydanemu opiekunowi powyżej wyrażonych nieletnich i Ickowi-Szlamie Pelgrytz, jako nabywcy sched Jana i Piotra braci Lisickich, wszystkim w mieście Płocku zamieszkałym wydanych:

a) pierwszego z d. 4 (16) Października 1873 r., nakazującego podział dwóch nieruchomości pod № 43 i pod № 224 w mieście Płocku położonych, a

b) drugiego z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1874 r. potwierdzającego taksę biegłych i postanawiającego odbycie sprzedaży.

Na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku, przed delegowanym asesorem tegoż Trybunału W. Dembym sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację, dwie

NIERUCHOMOŚCI

w mieście gubernialnem Płocku położone.

a) pierwsza pod Nr. 43 narożnie przy ulicy Grodzkiej i Rynek-Kanoniczny, granicząca na północ z ulicą Grodzką, na zachód, z sąsiednią nieruchomością Nr. 44, na południe, z ulicą Jezuicką czyli Gimnazjalną, na wschód, z ulicą Rynek-Kanoniczny, czyli Skwer-Michajłowski, a

b) druga, pod Nr. 224, policyjnie pod N. N. 222, 223 i 224 oznaczona, przy ulicy Królewieckiej znajdująca się, granicząca na północ, z ulicą Królewiecką, na zachód, z nieruchomością Konstantego Zglinickiego, na południe z nieruchomością rządową, to jest placem do poczty należącym i nieruchomością Jana Zaleskiego, a na wschód z nieruchomością Franciszka Kotarskiego, szczegółowe opisy których, jak niemniej i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku i w Kancelarji Stanisława Chrzanowskiego, Patrona przy tymże Trybunale sprzedaż popierającego.

Sprzedaż odbywać się będzie w dwóch oddziałach:

a) oddział pierwszy stanowić będzie nieruchomość Nr. 43 narożnie przy ulicy Grodzkiej i Rynku Kanonicznym, a

b) oddział drugi, nieruchomość Nr. 224 policyjnie Nr. Nr. 222, 223 i 224 oznaczona, przy ulicy Królewieckiej położona.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji i zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 6 (18) Września r. b. godzinę 4 z południa, w którym licytacja rozpocznie się.

a) nieruchomości Nr. 43 od sumy rs. 8,000, a
b) nieruchomości Nr. 224 od sumy rs. 2,666 kop. 66 ⅔ jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Płock d. 9 (21) Lipca 1874 r.
Piętka.

N. D. 5108.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, na zasadzie art. 960 K. P. S. niniejszem ogłasza, że z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach z dat 20 Maja (1 Czerwca) 1872 r., i 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r., na żądanie Franciszki z Sobierajskich Zagrobowej, Piotra Zagroby żony, do działań prawnych bez asystencji męża upoważnionej, w mieście Kielcach zamieszkałej obywatelki, wystawioną jest na sprzedaż w drodze działów przez licytację publiczną przed delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego w Kielcach W. Antonim Moll, w gmachu posiedzeń tegoż Trybunału odbyć się mającą,

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście gubernialnem Kielcach, przy ulicach Starowarszawskiej i Silniczka pod № dawnym policyjnym 157, a nowym 85 i 96 położona, zaś hypotecznie № 115 oznaczona, należąca w połowie dotejże Franciszki Zagrobowej, a w drugiej połowie do sukcesorów Kunegundy z Pielgrzymskich Sikorskiej, jakiemi są: Antonina z Sikorskich Purska Jana Purskiego żona w asystencji męża działająca, tudzież nieletni: Marjanna, Mateusz i Franciszek Sikorscy, w opiece Wincentego Sikorskiego ich ojca, obywatela znajdujący się, i wszyscy w mieście gubernialnem Kielcach są zamieszkali.

Pomieniona nieruchomość obejmuje co do placu od ulicy Starowarszawskiej położonego długości stóp 340, szerokości stóp 34½, a od ulicy Silniczki stop 38, na którym frontem od ulicy Starowarszawskiej stoi dom parterowy z kamienia na wapno zbudowany, a za nim w podwórzu oficyna podłużna murowana, z drwalkami i studnią, wszystkie zabudowania mieszkalne po pogorzeli w roku 1873 są odbudowane; zamiast gontów blachą kryte i przedstawiają 3 oddzielne mieszkania tudzież piekarnią a plac ma granice sporne. Zaś co do placu drugiego od ulicy Silniczki egzystującego, takowy obejmuje długości stop 392, szerokości 105, od południa, a od północy stop 128. Jest oparkaniony i w środku placu egzystuje gontem kryta stodoła mająca ściany podłużne z drzewa osadzonego w słupy murowane, a inne duże ściany murowane z kamienia na wapno, i jest ogród owocowy na temże placu.

Licytacja nieruchomości tych rozpocznie się od sumy rs. 4717 kop. 77, a gdyby od takowej licytantów nie było, w tym samym terminie od sumy rs. 3600 i za melioracje rs. 1200.

Obszerniejszy zbiór objaśnień oraz warunki sprzedaży, razem obejmujące szczegółowy opis tych nieruchomości przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału w Kielcach i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Pierwsze ogłoszenie warunków odbyło się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kielcach, dnia 1 (13) Czerwca r. b., zaś termin do drugiej publikaty i zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 17 (29) Lipca 1874 r., godzinę 12 w południe został oznaczony.

Kielce d. 3 (15) Czerwca 1874 r.
Robert Łuniewski, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu 17 (29) Lipca 1874 r. przygotowawczego przysądzenia na którem te same nieruchomości przysądzone zostały Franciszce z Sobierajskich Zagrobowej, za sumę rs. 3600 oraz sumę rs. 1200 tytułem zwrotu meljoracj, termin do licytacji stanowczej na dzień 4 (16) Września 1874 r. godzinę 4 po południu został oznaczonym. Vadium w kwocie rs. 2000 jest wymagane.

Kielce d. 17 (29) Lipca 1874 r.
Robert Łuniewski, Patron.

N. D. 5135. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do publicznej wiadomości iż Józefa z Mierzewskich Pigłasiewicz, Franciszka Pigłasiewicza obywatela małżonki w osadzie Iwanowicach okręgu Kaliszkim zamieszkała, od której w obronie staje Alfons Parczewski Patron Trybunału w Kaliszu mieszkający, będąc upoważnioną do działania rezolucją JW. Prezesa tegoż Trybunału pod dniem 23 Kwietnią (5 Maja) 1874 r. wydaną wyniosła powództwo przez pozew w d. 19 (31) Lipca 1874 r. wręczony przeciwko Franciszkowi Pigłasiewicz mężowi swojemu w osadzie Iwanowicach okręgu Kaliskim mieszkającemu o rozdział majątku jej od majątku tegoż męża odebranie mu zarządu i przyznania od niego sum posagowych.

Kalisz d. 19 (31) Lipca 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 5121. Syndycy tymczasowi masy upadłości Joanny Gilbert w Warszawie.

Na mocy decyzji W-go Sędziego Komisarza, zawiadamiają niniejszem, że w domu pod Nr. 1402b w Warszawie przy rogu Zielonego placu i ulicy Szkolnej, naprzeciwko hotelu Maringa, rozpocznie się nieodwołalnie w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 1 po południu, sprzedaż przez publiczną licytację strojów damskich, towarów łokciowych, maszyny do szycia, luster, lamp, żyrandoli, mebli i w ogóle sprzętów pokojowych i kuchennych, objętych spisem inwentarza, za gotowe pieniądze.

W dalszym ciągu, taż licytacja odbywać się będzie i w dniach następnych aż do jej ukończenia i o tej samej porze z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1874 r.
Antoni Osuchowski, Patron.
Leopold Mergenthaler.

N. D. 5158. Wiadomo czynię iż w dniu 16 (28) Sierpnia 1874 r o godzinie 4 po południu w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą zwanym, prawnie zajęte ruchomości i towary łokciowe jako to: ryps, drelich, barchan, płucienka, żagnot, flanelka, płutno, muszlin, glasa, nankin, perkal, bufet, rygały i t. p. zaś w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu w Pradze przy Warszawie, lustro, sofa, i stoliki jesionowe zegar i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

J. Orłowski, Komornik.

N. D. 5157. Prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepjan i meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, łóżka żelazne, lampy, zegar, garderoba męzka, samowar, bielizna serwety, roleta, rewolwer, parasol i t. p. sprzedane będą w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godz. 11 z rana i w tymże dniu o godz. 12 w południe, obydwie za Żelazną bramą w Warszawie, przez publiczną licytacją.

Zacheusz Małkowski Komornik.
ulica Sto Jerska N. 12 nowy. 1769b

N. D. 5041. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Podaje do publicznej wiadomości iż w depozycie Sądu tutejszego znajduje się klacz kasztanowata lat 10 mieć mogąca, zakwestjonowana u podejrzanej osoby, która prawdopodobnie z kradzieży przed trzema laty dokonanej pochodzi, wzywa więc interesowane osoby, iżby zaopatrzywszy się w legitymacyjne dowody co do własności powyżej opisanej klaczy, aby z takowemi zgłosili się do tutejszego Sądu w przeciągu dni 30, od daty tego ogłoszenia licząc, gdyż po upływie tego terminu podług prawa klacz ta rozporządzoną będzie.

Płock d. 7 (19) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5037. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku. Wzywa niniejszym Marjannę Łaska (zamężną Bogdanowicz) mieszkankę miasta Pułtuska, ażoby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawiła się w Sądzie tutejszym we własnym interesie, w razie bowiem przeciwnym postąpiono z nią będzie według prawa.

Pułtusk d. 8 (20) Sierpnia 1874 r.

Sprostowanie.

N. D. 5097. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

W obwieszczeniu Dyrekcji dotyczącem pierwszej sprzedaży dóbr w obrębie gubernji Płockiej położonych, za zaległość rat Towarzystwu przypadających, a zamieszczonem w Dzienniku Warszawskim № 165, dostrzeżono pod pozycją 8 dobra Skórzno, zamiast położone w okręgu Lipnowskim, wydrukowano w Mławskim; dalej pod pozycją 14-tą zamiast termin sprzedaży dnia 15 (27) Lutego 1875 r., wydrukowano w dniu 14 (26) Lutego 1875 r.

Płock d. 12 (24) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa Sokołowski.
Pisarz, Skonieczny.

N. D. 5107. Osoby utrzymujące Akta Stanu Cywilnego, od których brano w r. z. wypisy metryk Stanisława, Jana i Aleksandra **Innes v. Ines,** zmarłych w ubiegłym lub w początkach bieżącego stólecia; raczą łaskawie udzielić o tem wiadomość pod adresem: Radcy Norberta Orlickiego przy ulicy Bednarskiej Nr. 8 w Warszawie, a to w celu uzyskania od nich drugich takichże wypisów za sowitem wynagrodzeniem.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.